Nr. 468. Kraków, Czwartek 16 Września 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Opór na skrzydłach.

Kraków, 16 września.

Wraz ze zmianą w naczelnej komendzie armii, zapowiedziało kierownictwo wojsk rosyjskich także zmianę w metodzie prowadzenia wojny. Wedle oświadczenia sztabu generalnego rosyjskiego, wojska rosyjskie stanęły już na nowej linii obronnej i teraz rozpoczną na nowo ofenzywę. Byłaby to dziwna zaiste linia obronna, nie posiadająca najmniejszej jednolitości, wyginająca się od przestrzeni na zachód od Rygi ku wschodowi wzdłuż Dźwiny, wykręcająca się następnie od Dyneburga w zachodnim kierunku, równolegle do linii kolejowej, wiodącej ku Wilnu, aby następnie znowu, otoczywszy Wilno łukiem ochronnym, przejść na północny wschód od Grodna, w połowie drogi do Lidy, stoczyć się na południe ku Słonimiu, docierając do rzeki Szczary, przekroczyć Jasiołdę i błota pińskie i wygiąć się wreszcie ku wschodowi nad Horyń, Putiłówkę i Stubiel, poczem przez ostatni skrawek Galicyi wschodniej utrzymać łączność z granicą rumuńską.

Front taki nie może mieć oczywiście najmniejszych cech czegoś obmyślonego, odpowiadającego z góry powziętym planom, słowem, wyniku strategicznych zamierzeń. Jest to front przypadkowy, utworzony wolą przeciwnika i stosownie do naporu jego ulegający dalszym zmianom, front wymuszony biegiem wypadków. Twierdzić, że odwrót rosyjskiej armii dotarł już do nowej linii obronnej w takich warunkach, znaczy liczyć bardziej na efekt, aniżeli na istotne , zadania wojskowe. Wszystko też wskazuje na to, że wszelkie ruchy rosyjskiej armii, które się rozpoczęły z chwilą zmiany w naczelnem kierownictwie wojsk, są tylko chwytami teatralnymi, obliczonymi na ratowanie za wszelką cenę nastroju.

Nowe kierownictwo wojsk rosyjskich pokazać chciało, że przecież nie wszystko jeszcze się skończyło, że armia rosyjska żywotna jest jeszcze i zdolna do podejmowania nawet czynnej akcyi. Chwycono się więc tylekroć wypróbowanej metody: gdy wojska sprzymierzone nacierały na armię rosyjską w centrum, wpierając ją między bagna i przedzielając front nieprzyjacielski obszarem pińskich bagien na dwie grupy, nie mogące utrzymać z sobą łączności z powodu braku kolejowych połączeń, wtedy skoncentrowali Rosyanie nagle przeważające siły na skrzydle i rozpoczęli kontrofenzywę.

Wiadomo było od dawna, że kontrofenzywa rosyjska się rozpocznie i to w tym właśnie odcinku. Od dawna sygnalizowano nagromadzanie przez Rosyan na tych odcinkach frontu znacznych posiłków. To też armie sprzymierzone uprzedziły zamiary rosyjskie, posługując się większą szybkością ruchów przełamały front rosyjski nad Złotą Lipą i wypierać poczęły cofających się ku wschodowi. Było z góry do przewidzenia, że pościg w takich warunkach po obu stronach nie będzie rzeczą łatwą i że trzeba będzie pokonać jeszcze potężny opór nieprzyjaciela.

Trzeba wziąć pod uwagę, że wojska rosyjskie na tym terenie były uprzedzone tylko w szybkości ruchów, lecz nie zaskoczone zupełnie z nienacka. Są one więc zupełnie inaczej zorganizowane, aniżeli te, z któremi ścigające nieustannie wojska sprzymierzone do czynienia miały przez szereg tygodni. Gdy tam odwrót, im dalej postępował, tem większe z natury rzeczy wywoływać musiał zamieszanie, to tutaj wojska rosyjskie znalazły możność wytchnięcia i zreorganizowania się całkowitego. Na tym terenie walki przybrały na długi czas pozycyjny charakter, kiedy trzeba było decydujące operacye, tem samem zaś i większość wojsk, przenieść w centrum całej linii bojowej, na teren Królestwa Polskiego. Czas ten wystarczył także całkowicie do zaopatrzenia tej armii w potrzebny materyał wojskowy, w dobrą artyleryę i w potrzebne zapasy amunicyi. Siła bojowa takiej armii przedstawia się oczywiście zupełnie inaczej, aniżeli siła bojowa rozluźnionych oddziałów, które nigdzie nie mają możności wypoczęcia choćby na chwilę i które z powodu przeciążenia trudami wojennemi walczą dopóty tylko, dopóki nie osiągną możności — poddania się.

Rosyanie tedy dla honoru domu przeszli do kontrofenzywy. Dlaczego uczynili to tutaj na skrzydle właśnie? Było to powtórzeniem tylko znanego już strategicznego chwytu, którym posługiwali się w ciągu tegorocznej letniej kampanii zarówno Rosyanie sami, jak i wojska sprzymierzone, zawsze z powodzeniem przynajmniej początkowem, jeśli o Rosyan idzie. Tak się stało n. p. z nagłem przerzuceniem operacyi przez armię Mackensena i arcyksięcia Józefa Ferdynanda frontem na północ, gdy tu w Galicyi Rosyan uważać było można za dostatecznie rozbitych. Tak się stało również z przeciwuderzeniami rosyjskiemi koło Lublina, które trzeba były wytrzymać czas jakiś ciężko. Chodziło tu zawsze o zaskoczenie przeciwnika na nowym terenie ze strony atakującego, ze strony broniącego się zaś o sprawienie dywersyi, któraby wprawiła w zamieszanie przeciwnika i ulżyła tem samem ciężko dotkniętym odcinkom frontu.

Jest powód jeszcze, dlaczego na tym właśnie skrawku galicyjskiego Podola Rosyanie przeszli do przeciwakcyi ze swej strony obecnie. Front sprzymierzonych, utworzony przez armie Bothmera i Pflanzera-Baltina, wyginał się tu nad Dniestrem pod kątem prostym, biegnąc następnie ku rumuńskiej granicy. Przez analogię nasuwała się tedy kierownictwu wojsk rosyjskich miła perspektywa przełamania w tem miejscu frontu sprzymierzonych w kolanie, które to przełamanie, oczywiście gdyby się udało, mogłoby mieć podobne następstwa, jak przełamanie frontu rosyjskiego pod Gorlicami. Cała rzecz jednak w tem, że chytry plan rosyjski uprzedzony został całkowicie i że armia Pflanzera-Baltina nie tylko zdołała się oprzeć skutecznie wszelkim atakom, ale nadto przeszła przez Dniestr, zdobyła ujście Seretu i ruszyła dalej do ataku w północnym kierunku od Zaleszczyk.

Przełamanie linii rosyjskiej nad Seretem jest zadaniem niełada. Aby należycie ocenić warunki, w jakich przychodzi wojskom sprzymierzonym oczyszczać z nieprzyjaciela tę resztę Galicyi, pamiętać trzeba, że Podole stanowi w okolicach tych płaskowyż, w który wrzynają się rzeki głębokimi jarami. Brzegi Seretu sięgają na 150 metrów ponad dno doliny. Brzegi te są zalesione. Armia Pflanzera-Baltina tedy, aby zdobyć te pozycye nieprzyjacielskie, chwycić się musiała podstępu. Przedewszystkiem uderzyła nie atakiem czołowym, lecz wpakowała się Rosyanom na flankę. A i tego zdołano dokonać tylko w ten sposób, że poczęto opracowywać artylerzycko zupełnie inny teren, a gdy Rosyanie wobec tak zaognionej akcyi artyleryi przygotowywali się w onem miejscu do odparcia szturmu, tymczasem przeprawiły się silne oddziały zupełnie bez pomocy artyleryi przez Dniestr przy ujściu Seretu. Gdy Rosyanie opatrzyli się, co się stało i przeszli do obrony, było już na nią za późno. Wojska austryacko-węgierskie nie dały się już wyprzeć z raz zajętej pozycyi.

W tej chwili zatem flanka wojsk rosyjskich na południu poważnie jest zagrożona przez wojska, usadowione silnie na północnym brzegu Dniestru, po wschodniej stronie ujścia Seretu do Dniestru. Podobnie stało się już z flanką północną, dzięki posuwaniu się armii Böhm-Ermollego w kierunku północno-wschodnim od Załoziec i Brodów na terenie rosyjskim już ku Nowo-Aleksińcowi oraz Krzemieńcowi. Cały ten front rosyjski naraża się skutkiem oskrzydlenia na poważne następstwa. Mimo to wszakże Rosyanie uparcie ponawiają swoje ataki, pewni, że jeszcze w ostatniej chwili zdołają sprowadzić korzystne dla siebie rozstrzygnięcie. Tarnopol i Trembowlę nad Seretem wybudowali oni w silne przyczółki mostowe, z których rzucają wciąż nowe oddziały wojsk przeciw armii Bothmera. Front jej skutkiem tego naporu uledz musiał pewnemu cofnięciu. Linia rosyjska na zachód od Tarnopola Od Jezierny ciągnie się aż na wschód drugi bok zaś stąd ku Strusowu nad Seretem. Dalej na południe front biegnie już Seretem lub na wschód od Seretu.

Zrozumiałe jest, że Rosyanie tego właśnie odcinka bronić muszą ze szczególnym uporem. Uporowi temu referent wojskowy „Pester Lloydu“, Wiktor Hueber, przypisuje pobudki natury moralnej: chodzi tu o ostatni skrawek galicyjskiej ziemi, ostatnie ślady minionej świetności. Zdaje się wszakże, że idzie tu raczej o ważne względy natury wojskowej i politycznej. Tego skrajnego lewego skrzydła swego frontu bronić muszą Rosyanie rozpaczliwie. W przeciwnym razie grozi im całkowite odrzucenie od rumuńskiej granicy i otwarcie tem samem nieprzyjacielowi wolnej drogi na Kijów. Dać się odepchnąć od granicy rumuńskiej, znaczy to być zmuszonym do rozciągnięcia bojowego frontu aż do Czarnego morza, innemi słowy, do cofnięcia się aż poza Dniepr.

Powtóre utrata resztek łączności armii z granicą rumuńską znaczyłaby tyle, co rozstrzygnięcie polityczne sytuacyi w stosunku z Rumunią na niekorzyść Rosyi. Oparcie frontu bojowego o rumuńską granicę, podobnie zresztą, jak się dzieje na południu ze Szwajcaryą, zabezpiecza całkowicie operacye wojenne z jednej strony. Stąd dążność obu państw, prowadzących wojnę, do pozyskania dla siebie Rumunii. Straciwszy resztki Galicyi, straciłaby Rosya i resztki w tym kierunku nadziei.

Ataki rosyjskie ma do odparcia armia Bothmera, która dobrze się wprawiła w ciężkiej szkole wojennej za zimowych czasów, w twardych walkach w dolinie Orawy, Oporu i Stryja. Niema więc obawy, by opór rosyjski, stawiany jeszcze na tej przestrzeni, nie miał być wreszcie złamany.

Równie ciężki, jak tu na południu, mają wojska niemieckie opór do złamania na północy, na linii od Dźwiny do Wilna. Rosyanie wiedzą, że tutaj idzie o otwarcie drogi na Petersburg. Wojska rosyjskie więc nagromadzone tu są w wielkich masach, a ustępują pod naciskiem Niemców na razie bardzo tylko nieznacznie.

T. D.

Odparcie ataków Rosyan na granicy besarabskiej i na Wołyniu.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 16 września.

Urzędowo donoszą dnia 15 września 1915:

Na granicy besarabskiej odparły nasze wojska atak rosyjski. Nad Dniestrem i przed naszemi pozycyami na wschód od Buczacza panował spokój. Na wszystkich innych częściach frontu galicyjskiego i wołyńskiego przyszło ponownie do ciężkich walk, które spełzły dla nieprzyjaciela bez skutku.

Na północny wschód od Dubna pozostawił nieprzyjaciel po nieudanym kontrataku prócz licznych zabitych, jako jeńców sześciu oficerów i 800 żołnierzy, oraz jako łup trzy karabiny maszynowe. Węgierskie bataliony piechoty i obrony krajowej oraz otoczacki pułk piechoty Nr. 79 dały tu pod kierownictwem energicznych i samodzielnie działających komendantów nowy dowód swej wojennej dzielności.

Na obszarze leśnym i bagnistym Styru i Prypeci odrzuciła nasza kawalerya w ostatnich dniach liczne nieprzyjacielskie oddziały kawaleryi. Wojska austryacko-węgierskie dotarły w łączności z naszymi sprzymierzeńcami do Szczary.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Wyparcie Rosyan po za Szczarę.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 16 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 15 września 1915.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

Koło przyczółka mostowego na zachód od Dźwińska (Dyneburga) walka. — Koło Soloki na południowy zachód od Dźwińska wyparto kawaleryę nieprzyjacielską. Nad Wiłją na północny wschód i północny zachód od Wilna odparto kontrataki nieprzyjacielskie. Na wschód od Olity i Grodna atak nasz posunął się naprzód. Na południe od Niemna osiągnięto Szczarę w kilku punktach i wzięto okrągło 900 jeńców do niewoli.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

Nieprzyjaciela wyparto poza Szczarę.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena:

Pościg w kierunku na Pińsk dalej się odbywa. Liczba jeńców podwyższyła się na przeszło 700.

Teren południowo-wschodni:

Wojska niemieckie odparły krwawo ataki nieprzyjacielskie.

Naczelne kierownictwo armii.

Włoski teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 16 września.

Urzędowo donoszą dnia 15 września 1915:

Na obszarze granicznym tyrolskim trwały także wczoraj zwykłe walki działowe. — Na wschód od przełęczy Lodinut przeszły nasze wojska do ataku i zdobyły nieprzyjacielskie pozycye na Findenikofel i na Kammer na południowy wschód od tego granicznego obszaru.

Na froncie Pobrzeża strzelała włoska artylerya ze zwiększoną gwałtownością na nasze pozycye od Javorćek aż do przyczółka mostowego Tolmein. Nieprzyjacielskie ataki na Javorćek i na terenie Vrsić załamały się. Toż samo przeszkodzono zwykłym próbom nieprzyjaciela celem zbliżenia się do odcinka Doberdo.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Zachodni teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 16 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 15 września 1915.

Ogień nasz nie dopuścił do usiłowanego przez Francuzów ataku koło Hartmannsweilerkopf. Zestrzelono balon Captif, zauważony koło Rechesy w pobliżu granicy francusko-szwajcarskiej. Balon przewrócił się i spadł

Naczelne kierownictwo armii.

Walki w Galicyi wschodniej.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 16 września.

Sprawozdawca wojenny gazety „Anap“ pisze:

Gwałtowne kontrataki rosyjskie w Galicyi wschodniej, podjęte znacznemi siłami, **nie osiągnęły, jak się zdaje, celu.** Rosyanie chcieli widocznie wywrzeć wpływ na operacye na Wołyniu. Stanowiska nasze korzystne i umocnione silnie naprożno są atakowane. Stoimy naprzeciw Rosyan **na jednolitym froncie.**

Walki pod Rygą.

Berlin, 16 września.

»Berliner Tageblatt« donosi ze Sztokholmu:

W silnie pokreślonym przez cenzurę artykule donosi »Riecz« w sprawie położenia w Rydze, że na całym długim froncie nad Dźwiną, od Dyneburga do Rygi, odbywa się **silne ostrzeliwanie.**

Mieszkańców tych obszarów wydalono z siedzib i nakazano im przedtem zniszczyć wszystkie plony tegorocznego żniwa.

Prasa litewska radzi uchodźcom pozostać na swej ziemi, gdyż w głębi Rosyi nie mają się niczego dobrego spodziewać.

Pogotowie floty czarnomorskiej.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Berlin, 16 września.

„Taegl. Rundschau“ donosi z Hagi:

Do „Agence Havas“ telegrafują z Petersburga:

Rosyjska flota czarnomorska otrzymała rozkaz, **aby utrzymywała się w stanie pogotowia.**

Ewakuacya Petersburga.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 16 września.

„Lokal-Anzeiger“ donosi z Kopenhagi:

„Berl. Tidende“ zamieszcza telegram z Petersburga następującej osnowy:

Ewakuacyę Petersburga prowadzi się w dalszym ciągu. Wywozi się wszystkie rzeczy wartościowe i przedmioty metalowe. **Zerwano nawet miedź z dachu katedry i wywieziono.**

Wydalenie uchodźców z Mińska.

Frankfurt, 16 września.

»Frankfurter Ztg.« donosi z Berna szwajcarskiego:

Wedle ostatnich doniesień berneńskiego »Bundu« z Rosyi, obwieścił gubernator miński, że niema w Mińsku żadnych wolnych mieszkań ani pokoi.

Ludność wysiedlona otrzymała nakaz **bezzwłocznego udania się w głąb państwa.**

Troski o Kijów.

Wiedeń, 16 września.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu:

Wedle urzędowego zawiadomienia gubernatora kijowskiego, **opróżnienie miasta z ludności cywilnej rozpoczęło się zeszłego piątku.**

Duma żąda permanencyi.

Wiedeń, 16 września.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Chrystyanii:

Blok lewicowy Dumy wniósł w sobotę wniosek nagły, opatrzony 205 podpisami, żądający, by Duma na czas aż **do zawarcia pokoju ogłosiła się za obradującą w permanencyi.**

Przed dymisyą Goremykina.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Kolonia, 16 września.

»Koeln. Ztg.« donosi z Petersburga:

Goremykin udał się do głównej kwatery, aby przedstawić carowi wyniki obrad bloku partyj Dumy i wyrażane przez niego postulaty.

Dymisya Goremykina oczekiwana jest w najbliższym czasie.

Straty Anglików w Dardanelach.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 16 września.

„Pol. Coresp.“ donosi, że straty Anglików w Dardanelach, wedle autentycznych informacyj, wynoszą nie mniej, niż **80 procent** wszystkich wysłanych tam sił bojowych.

Rumunia wobec Serbii.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Bukareszt, 16 września.

»Universul« w dłuższym artykule wywodzi, **że Serbia ubezwładnia handel państw neutralnych przez blokowanie Dunaju.** Skutkiem tego Rumunia **ponosi wielką szkodę.** Jeżeli wojna światowa potrwa jeszcze długo, to **Rumunia stanie nad brzegiem ruiny.**

Rumunia — pisze »Universul« dalej — postępowała wobec Serbii **zawsze z życzliwością.** Dostarczała jej zboża i amunicyi, a jeśli prawdziwe są pogłoski, to **nawet całe pociągi kolejowe przewoziły przez rumuńskie terytoryum amunicyę do Serbii.**

Za tę życzliwość **Serbia odpłaca się** obecnie **Rumunii niewdzięcznością.**

Wobec tego więc, że nadzieja wolnego przejazdu przez Dardanele nie tak prędko spełnićby się mogła, **musi rząd rumuński** wszystkie **swoje usiłowania skierować ku zabezpieczeniu Żelaznej Bramy na Dunaju.**

Nowa nota czwórsojuszu w Sofii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sofia, 16 września.

Agencya Bułgarska: Przedstawiciele mocarstw czwórporozumienia złożyli dziś przed południem prezydentowi ministrów oddzielne odwiedziny i **wręczyli mu uzupełniające uwiadomienie**, którego treść trzymana jest w ścisłej tajemnicy.

Zamach na walego Adryanopola.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 16 września.

Dzienniki tutejsze donoszą z Konstantynopola:

Na walego Adryanopola, Hagi Adil beya, wykonano morderczy zamach. Gdy wali w sobotę jechał z synem automobilem z Kirk-Kilisse do Adryanopola, dano z zasadzki **kilkanaście strzałów** na automobil. Wali **nie został dotknięty** strzałami, **natomiast jego syn i jeden z szoferów zostali zabici.** Inny szofer zastąpił natychmiast zabitego i ująwszy ster automobilu z największą szybkością zdążył do Adryanopola.

Sprawca zamachu uszedł niepostrzeżony. Nie wiadomo, czy był to zamach polityczny, czy zwykły napad rabunkowy.

W sprawie przedłużenia moratoryum w Galicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 września.

Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą nam:

W sprawie przedłużenia moratoryum galicyjskiego, które upływa z końcem września b. r., odbyła się 13 bm. pod przewodnictwem prezesa Koła, dra Bilińskiego, konferencya reprezentantów ciał gospodarczych i subkomitetu gospodarczego Koła, na której wszyscy z jednym wyjątkiem reprezentantów krak. Izby handlowej, **oświadczyli się za przedłużeniem moratoryum bez zmiany** możliwie na dalsze 4 miesiące.

Imieniem Banku krajowego poruszył dyrektor dr Michalski sprawę wprowadzenia weksli wolnych od moratoryum i rozpatrzenia ponownie myśli podjętej już poprzednio przez ministerstwo sprawiedliwości co do indywidualnej odbudowy moratoryum w przyszłości.

Prezes Koła oświadczył, że na konferencyi ministeryalnej będzie się imieniem Koła domagał utrzymania moratoryum i wraz z referentami posłami Grossem i Stesłowiczem przedstawi stanowisko Koła polskiego w tej sprawie.

Na konferencyi, odbytej 14 bm. w ministerstwie sprawiedliwości pod przewodnictwem szefa sekcyjnego dra Schauera, wszyscy reprezentanci ciał gospodarczych galicyjskich i bukowińskich oświadczyli się za stanowiskiem prezesa Koła, odmienne stanowiska zajęła tylko krakowska Izba handlowa i zastępca zachodnio-austryackich wierzycieli. Decyzya zapadnie na radzie ministrów, ale z przebiegu konferencyi odniesiono wrażenie, że **ministerstwo zgodzi się na przedłużenie moratoryum bez zmiany po koniec r. 1915 i że wprowadzi się weksle niemoratoryjne,** o ile będą wystawione po 1 października 1915, a w międzyczasie odbędą się konferencye dla ułożenia projektu indywidualnej odbudowy na przyszłość.

Referent ministeryalny przyjął również przychylnie projekt Koła, aby wprowadzić instancyę rozjemczą na wzór niemiecki, jako organ posiłkowy dla ewentualnej oceny kwestyi zniesienia indywidualnego moratoryum w przyszłości.

C. i k. Zarząd wojskowy w okupowanych terenach Polski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Główna kwatera prasowa ogłasza pod datą 14 b. m.:

C. i k. zarząd wojskowy na obsadzonych terenach Polski ustanowiony jest na następujących ogólnych zasadach:

Władza prawodawcza, administracyjna i wykonawcza.

Przy wszystkich zarządzeniach i postanowieniach na terenie okupowanym przez austryacko-węgierską siłę zbrojną, należy niezłomnie opierać się na tem, iż najwyższa władza prawodawcza i wykonawcza jest prerogatywą J. Ces. Mości Najwyższego Wodza, którą to władzę mocą przyzwolenia Najwyższego rozkazu, wykonuje naczelny wódz armii i jemu bezpośrednio podległy gubernator wojskowy. **Naczelny dowódzca armii** jest najwyższym piastunem władzy cywilnej i wojskowej na wszystkich okupowanych terenach. **Rozporządzenia prawodawcze wszelkiego rodzaju są tedy zastrzeżone dla naczelnego dowócy armii** i może je wydawać jedynie on, albo też generalny gubernator, na podstawie jego wyraźnego upełnomocnienia.

Naczelna komenda armii (naczelna komenda etapów) **jest najwyższą władzą w wykonywaniu prawodawstwa i najwyższą kierującą i nadzorczą instancyą dla wymiaru sprawiedliwości i dla administracyi.** Naczelny gubernator jest najwyższym organem władzy wykonawczej i najwyższą rozstrzygającą instancyą dla całego wymiaru sprawiedliwości i administracyi na austryacko-węgierskim terenie okupowanym. Jest on rozstrzygającym i jedynie odpowiedzialnym naczelnikiem zarządu. Naczelnemu gubernatorowi przydany jest zastępca i szef sztabu generalnego. Naczelny zarząd składa się z sekcyi wojskowej, wywiadowczej, administracyjnej i wydziału sprawiedliwości. Naczelnemu gubernatorowi (zamianowany nim jest generał-major i tajny radca Eryk br. Diller, jego zastępcą generał-major Karol Lustig v. Preanfeld) podlegają komendy okręgów i miejscowe organy samorządne. Komendant okręgu (oficer sztabowy) jest w swoim okręgu jedynie rozstrzygającym, pełnomocnym i odpowiedzialnym naczelnikiem.

Komendantowi okręgu przydzielony jest zastępca i adjutant. Komenda okręgu spełnia zadania wymiaru sprawiedliwości i administracyi w poszczególnych okręgach. Sąd komendy okręgowej rozstrzyga w pierwszej a w zakresie sądów gminnych w drugiej instancyi tak w sprawach karnych jak i cywilnych. Kierownictwo czynności sędziowskich sprawuje wyższy audytor, mianowany kierownikiem sądu.

Czynność gospodarcza c. i k. zarządu wojsk.

Pod naczelnym kierunkiem i nadzorem naczelnego gubernatora istnieją dla gospodarczego spożytkowania terenu okupacyjnego, dyrekcya lasów i domen, oraz wojskowy urząd górniczy.

Drogi żelazne, poczty i telegrafy.

Dla jednostajnego zarządu i kierownictwa ruchu kolejowego na terenie okupowanym ustanowiona jest »**komenda c. i k. kolei wojskowej**«. Na czas trwania wojny, we wszystkich ważniejszych, dotyczących okolicznościach, komenda ta ma zasięgać opinii naczelnej komendy armii (szefa urzędu transportów polowych). Naczelnemu gubernatorowi zastrzega się potrzebny wpływ na sprawy kolejnictwa z punktu widzenia administracyjnego.

Obecnie wchodzą w rachubę następujące linie c. i k. kolei wojskowej: Częstochowa-Kielce, Granica-Kielce, Kielce-Dęblin, Tomaszów-Brinck-Nadbrzezie, Kazimierz-Sosnowice, Strzemieszyce-Dąbrowa, w zakresie terenów węglowych leżące kolejki dla transportu węgla. Granica-Ząbkowice, Rozwadów-Lublin, Dęblin-Lublin-Chełm, dalej bardziej na wschód Lublin-Lubartów, dalej ku północy Bełzec-Chełm.

Siedziba urzędowa c. i k. kolei wojskowej **mieści się w Radomiu**; generał-major Narcyz Schnitzler dyrektor c. i k. wojskowej kolei Banialuka-Doberlin objął czynności naczelnika c. i k. kolei wojskowej.

Dla zarządu poczt i telegrafów na terenie okupacyjnym ustanowiono **etapową dyrekcyę poczt i telegrafów z siedzibą w Kielcach.** Dyrekcya etapowa poczt i telegrafów podlega bezpośrednio we wszystkich okolicznościach służbowych naczelnej komendzie etapów i pozostaje z tą ostatnią w bezpośredniej służbowej czynności.

Odgraniczenie terenów zarządu.

Generalny zarząd rozciąga się na wszystkie pod austryacko-węgierskim zarządem wojskowym stojące części zaboru rosyjskiego Polski, to znaczy na te okręgi, które na zachód i na północ odgraniczone zostały w porozumieniu z cesarsko-niemieckim rządem.

Główny zarząd ma na razie siedzibę w Kielcach, skoro zaś praktyczne względy na to pozwolą, będzie przeniesiony do Lublina. Generalny zarząd obejmuje obecnie następujące okręgi: 1) Okręg dąbrowski, to znaczy przypadającą na nasz teren okupacyjny część rosyjskiego okręgu Będzina; 2) okręg Noworadomsk, t. zn. dotychczasowy okręg tej nazwy, jako też przypadające na nasz teren okupacyjny części okręgu Częstochowa wraz z Jasną Górą i Wieluniem; 3) okręg piotrkowski, t. zn. dotychczasowy okręg tej nazwy, oraz przypadającą na nasz teren okupacyjny część okręgu Łaska; 4) okręg olkuski; 5) miechowski; 6) jędrzejowski; 7) włoszczowski; 8) pinczowski; 9) kielecki; 10) okręg Końska; 11) okręg Opoczna; 12) okręg Buska; 13) okręg Sandomierza; 14) okręg Opatowa; 15) okręg Iłży; 16) okręg radomski; 17) okręg Kozienice; 18) okręg Janów; 19) Biłgoraj; 20) okręg Nowo-Aleksandrya; 21) okręg Zamość; 22 okręg Krasnostaw; 23) okręg lubelski; 24) okręg lubartowski. Nie ustanowiono jeszcze naczelnych władz okręgowych w następujących okręgach: 1) tomaszowskim, 2) hrubieszowskim, 3) chełmskim.

Język.

Językiem urzędowym c. i k. komendy włącznie z przydzielonymi jej państwowymi organami cywilnymi jest **język służbowy c. i k. armii.**

W zetknięciu ze stronami narodowości polskiej należy używać **języka polskiego.**

Publiczne obwieszczenia wydawane mają być **w obu językach.**

Gminom oraz sądom gminnym pozostawia się swobodę ustanowienia polskiego albo niemieckiego języka jako języka urzędowego oraz zakresu, w którym drugi język ma być używany.

Podania i pisma, wpływające w języku polskim lub niemieckim, należy przyjmować bez różnicy.

Te same przywileje, jakie przyznaje się językowi polskiemu, przypadną również, po ustanowieniu zarządu w prowincyach ukraińskich, językowi ukraińskiemu.

Postępowanie.

W sprawach administracyjnych obowiązuje tok instancyj regularnie z gminy do komendy okręgowej, która jako II instancya ostatecznie, jako I instancya przy pozostawieniu rekursu do generalnego gubernatorstwa podejmuje decyzyę. Tu kończy się zwykła droga instancyj.

W sprawach karno-sądowych ustanawia się postępowanie przed sądami komend okręgowych jako przed sądami wojskowymi według regulaminu wojskowego procesu karnego (postępowanie polowe).

W innych sprawach karno-sądowych i cywilnych są dla postępowania miarodajnemi ustawy kraju.

Przy prowadzeniu zarządu na obszarze okupacyjnym stanowi sprawiedliwość i bezpartyjność najgłówniejszą podstawową zasadę. Żadnego politycznego kierunku niema się ścigać, ani uprzywilejować, ma się tylko objektywnie urzędować.

Przy ogólnem sprawowaniu administracyi ma się z jednej strony całą siłą starać o przestrzeganie interesów prowadzenia wojny i siły zbrojnej, ale z drugiej strony starać się wśród ludności nie tylko o poważanie dla przepisów i powagi zarządu, ale także o zaufanie w jego dobrą wolę i sprawiedliwość i tę zapewnić, aby już obecna okupacya oznaczała uwolnienie z uciskających stosunków i nastanie porządku i sprawiedliwości, oraz by ją ludność odczuła jako dobrodziejstwo.

Uczestnicy szarży pod Rokitną.

(Komunikat Biura prez. N. K. N.).

Pozycya, 7 września.

Pragnąc, by nazwiska uczestników w szarży pod Rokitną nie poszły w niepamięć i by zostały dla przyszłych pokoleń dowodem poświęcenia się i działalności dla ojczystej sprawy, Komenda II Dywizyonu Kawaleryi przesyła ich wykaz.

Następujący ułani-legioniści brali udział w szarży II szwadronu 13 czerwca 1915 r.:

Rotmistrz Wąsowicz Dunin Zbigniew zabity, porucznik Topór Jerzy zabity, podporucznik Włodek Roman zabity, podporucznik Fąfara Maryan ranny, wachmistrz służb. Adamski Tadeusz zabity, wachmistrze: Sokołowski Stanisław ranny, Nowakowski Władysław zabity, Jagrzym Zygmunt w niewoli ranny, Wąsowicz Dunin Bolesław w niewoli ranny, plutonowy Świdziński Jerzy kontuzyow., kaprale: Sperber Józef ranny, Karasiński Karol zabity, Liszko Stefan zabity, Chwalibóg Mieczysław w niewoli ranny, Briucken Tadeusz ranny, Grechowicz Stanisław ranny, Bokalski Karol ranny, Oskierka Jerzy ranny, Turski Władysław ranny, Stembarth Józef ranny.

Patrolowy Garbaczewski Emil w niewoli ranny.

Ułani: Mitschke Jan ranny, Zwatschka Antoni zabity, Prokop Kazimierz ranny w niewoli, Majdan Michał zabity, Kamieński Stanisław zabity, Kuszel Jerzy zabity, Miheden Sylwester ranny, Krawczyński Józef ranny, Rothkael Antoni ranny, Sala Józef ranny, Beresz Jan ranny, Janyszyn Bazyli ranny zmarł, Rakowski Jerzy zabity, Łuszczewski Bronisław zabity, Potop Eugeniusz zabity, Kułakowski Stanisław ranny, Chwalibóg Jan ranny, Ściborski Edward ranny, Łękawski Tad. ranny, Olchawa Tad. ranny, Wołoszyn St. ranny, Piątkowski Tad. ranny, Lipczyk Wł. ranny, Kubik Bol. zabity, Mazur Wojciech zabity, Raszowski Jan zabity, Rawski Wincenty zabity, Różyc Stanisław zabity, Sierhiejowicz Władysław w niewoli ranny, Szymański Jan w niewoli ranny, Szysz Mikołaj zabity, Szczepan Stanisław kontuzyowany, Tworkowski Władysław zabity, Tylicki Stanisław zabity, Fürlit Michał ranny, Jakubowicz Andrzej ranny, Poleński Tadeusz ranny, Łabędzki Antoni w niewoli ranny, Scnowski Roman ranny, Skawiński Piotr ranny, Stachura Jan ranny, Zamojski Aleksander ranny.

Komenda II. Szwadronu Ułanów Polskiego Legionu:

Dunin-Brzeziński, rotmistrz.

Dla przyszłości naszych lasów.

(Kilka słów do młodzieży polskiej).

Otrzymujemy następujące pismo:

Przed kilku dniami zamieścił Wydział krajowy w dziennikach ogłoszenie, że wyższa szkoła lasowa we Lwowie otwarta będzie po całorocznej przerwie dnia 10 października i oznaczył termin wpisów do 25 września, odsyłając wszystkich, potrzebujących informacyi, do Dyrekcyi wyższej szkoły lasowej we Lwowie, przy ul. św. Marka. Wiadomość ta nasuwa nam kilka uwag w sprawie polskiego leśnictwa i w sprawie młodych leśników. Nie należy bowiem zapominać, że w historyi klęsk i zniszczenia, jakie dotknęło ziemie polskie, będą miały i lasy nasze smutną swą kartę, zapisaną mnóstwem dotkliwych strat i niepowetowanemi szkodami.

Niepodobna ani w przybliżeniu oznaczyć dzisiaj rozmiarów klęski, jaką poniosły lasy polskie wskutek wojny, słyszymy tylko, o zniszczonych młodnikach, które znacznym kosztem i trudem długie lata hodowano, o splądrowanych lub w pień wyciętych starszych drzewostanach, o spalonych tartakach. Niejeden z powracających do wsi rodzinnej nie będzie jej mógł poznać, bo braknie tam najpiękniejszej ozdoby krajobrazu, braknie wyniosłego, szumiącego lasu, a tam, gdzie dawniej panowały sosny i dęby, widny jest dziś obraz zniszczenia.

Nie wiemy, jakie mogą być rozmiary tej klęski, wiemy jednak na pewno, że jak we wszystkich dziedzinach naszego gospodarstwa, tak i w leśnictwie, trzeba będzie długich dziesiątek lat pracy i ciężkiego mozołu, aby zatrzeć ślady klęski, aby na ruinach dawnego bujnego lasu powstały młode zapusty, jako zadatek lepszej przyszłości. Wiemy, że do pracy tej trzeba będzie dużo młodych rąk, zdolnych, pracowitych i troskliwych, że stanąć do niej musi legion młodych leśników, którzy z zamiłowaniem zechcą się podjąć pięknego zadania.

Jakkolwiek ukształtują się przyszło stosunki, to los i przyszłość młodzieńców z technicznem wykształceniem będą zapewnione, tem samem i dla leśników droga do wydatnej pracy otwarta i byt zapewniony. Skoro więc podwoje jedynej naszej wyższej szkoły lasowej stoją otworem, to niechże korzystają z tego kochający las i przyrodę ojczystą młodzieńcy i niechaj spieszą pod zielony sztandar leśników, gdzie znajdą piękniejszą przyszłość i więcej zadowolenia życiowego, niż w karyerze urzędniczej.

Popierajmy Sekcyę pośrednictwa pracy Komitetu nad b. Legionistami w Wiedniu IV. Weyhringergasse 14, która dostarcza pracowników wszelkich kategoryj z pośród byłych Le-

KRONIKA.

Kraków 16 września.

Zapasy i rozsprzedaż mąki. Prezydyum miasta na jednem z ostatnich posiedzeń uchwaliło zająć się sprowadzaniem mąki za pośrednictwem wojennego Zakładu obrotu zbożem w ilości, potrzebnej na zaspokojenie potrzeb ludności na przeciąg jednego roku i rozsprzedażą tejże we własnym zarządzie.

Władze centralne, uwzględniając to życzenie miasta, upoważniły filię Zakładu wojennego obrotu zbożem w Bielsku, by mąkę w odpowiedniej ilości przesyłała gminie wprost z pominięciem prowizyonerów, według wykazów zapotrzebowania.

Jak wiadomo, dotychczas nadeszło do Krakowa 18 wagonów na zapowiedzianych 25, nadto nadeszło już awizo na dalszych 100 wagonów. Mając jednak na uwadze chwilowy niedostatek mąki w mieście i zdarzyć się mogące pewne utrudnienia w szybkim transporcie mąki, prezydyum miasta czyni od dłuższego czasu usilne starania, by uzyskać zezwolenie na zużycie mąki, znajdującej się w tutejszych magazynach wojskowych, a przeznaczonej dla aprowizacyi cywilnej ludności w drodze wymiany za nową, o której wyżej wspomniano.

Sprzedaż mąki, którą trudnić się będzie Biuro miejskich zakładów aprowizacyjnych, odbywać się będzie w ten sposób, że mąkę przedewszystkiem otrzymają piekarze, dla handlarzy mąki i sklepów miejskich przeznaczy się także pewne ilości do detalicznej rozsprzedaży.

Ceny mąki w sprzedaży detalicznej są następujące: za 1 klg. mąki pszennej piekarskiej 78 h; mąki pszennej do gotowania 67 h; mąki pszennej chlebowej 48 h; mąki żytniej jednolitej 48 h.

By nie dopuścić do niepotrzebnego gromadzenia prywatnych zapasów, publiczność będzie mogła zakupywać mąkę tylko w niewielkich ilościach kilogramowych na codzienne potrzeby.

Przeniesienie biur. Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, powodowany koniecznością zbliżenia się do własnego terenu swojej działalności i dla tem skuteczniejszego popierania akcyi około uruchomienia gospodarstw w Galicyi wschodniej, postanowił, zgodnie z pierwotnymi zamiarami, przenieść swoje biura z Krakowa do Lwowa, gdy tylko to się okazało możliwem ze względu na warunki komunikacyjne i inne. Komitet zawiadamia wszystkich interesowanych rolników Galicyi wschodniej, że z dniem 15 września b. r. rozpocznie się regularne urzędowanie biur Komitetu we Lwowie, przy ul. Mickiewicza 26.

Niedozwolone praktyki z markami. Od pewnego czasu zauważyć można, że z listów, doręczanych przez pocztę, zdarte są marki pocztowe, zwłaszcza rzadsze w obiegu lub zagraniczne. Jest to naruszenie prywatnej własności, tem dotkliwsze, że nieraz przy nieczytelnym albo przeoczonym adresie, datę, miejscowość, a nawet kraj z których list pochodzi sprawdzić można jedynie po stampili i marce. Z drugiej strony zbieracze marek nieraz umyślnie polecają kosztowniejszą markę nalepić na list lub kartkę w tym celu jedynie, ażeby mieć autentyczny dowód, że n. p. marki poczty polowej austryackie w Królestwie Polskiem są identyczne z bośniackiemi. Inni wreszcie przeznaczają marki na cele T. S. L., stowarzyszenia humanitarne i t. p., gdy tymczasem ktoś, odlepiający markę przed doręczeniem listu adresatowi, pozbawia go tej możności przyczynienia się celom społecznym. Jest to niewątpliwie drobnostka, świadcząca jednak o bardzo dziwnych pojęciach w tej dziedzinie.

Wiadomości sądowe. Józef Olkusznik, który od dłuższego czasu pozostawał w areszcie śledczym tutejszego sądu karnego, został wczoraj wypuszczony na wolną stopę na interwencyę adw. dra Krzaklewskiego.

Samopomoc młodzieży szkolnej. Młodzież polska krakowskich szkół średnich zwróciła się do profesorów z prośbą o pomoc i opiekę nad tymi uczniami szkół średnich, którzy z powodu wojny znajdą się w przykrych warunkach materyalnych, a nie będą mieli ani zapomóg, ani stypendyów. — Skutkiem tej inicyatywy powstał w naszem mieście Komitet Samopomocy młodzieży szkolnej, złożony z przedstawicieli duchowieństwa, profesorów szkół średnich, organizacyi skautowej przy „Sokole“ krakowskim i innych sfer obywatelskich w mieście.

Do Komitetu tego weszli między innymi pp.: Jerzy Grodyński, ks. Ludwik Kasprzyk, ks. Zygmunt Kulig, dr Józef Lewicki, radca A. Mazanowski, dyrektor J. Winkowski, profesor Z. Wyrobek i inni.

Pierwszą pracą tego Komitetu było zorganizowanie sklepu z materyałami piśmiennymi i szkolnymi oraz przyborami skautowymi, ulica Bracka L. 17. Otwarcie i poświęcenie sklepu odbyło się wczoraj rano przy udziale przedstawicieli profesorów, duchowieństwa, młodzieży szkół średnich organizacyj skautowskich.

Poświęcenia dokonał ks. Ludwik Kasprzyk, który następnie w pięknem przemówieniu podniósł znaczenie i doniosłość tego rodzaju kooperatywy młodzieży.

W sklepie tym są do nabycia wszystkie przybory szkolne i młodzież krakowska winna tam zaopatrywać się w te przybory. Skauci dyżurni zajęli się sprzedażą w sklepie pod dozorem i kierownictwem profesorów. Samopomoc ta zasługuje na szerokie poparcie.

Biuro porad pedagogicznych. Młoda ta, ruchliwa instytucya, powstała w Krakowie na dwumiesięcznym kursie pedagogicznym i zdołała w ciągu niespełna 3-miesięcznego istnienia swego rozwinąć nader ożywioną działalność, interweniując radą i czynem w kilkuset wypadkach. Jest to fakt znamienny. W zasadzie udziela się porad we wszelkich sprawach wychowania i wykształcenia, jako też nauczania szkolnego i domowego, wskazówek dla samokształcących się i informacyj bibliograficznych we wszelkich dziedzinach wiedzy, szczególnie nowoczesnej pedagogii i metodyki, poza tem porad w sprawach wychowania i nauczania niedorozwiniętych, zaniedbanych, oraz matołków i t. p. Na życzenie wielu osób objęło biuro okolicznościowo interwencyę w sprawach guwernerek, lekcyj, korepetycyi i umieszczania zamiejscowych uczniów na „stancyach“, względnie „pensyach“. Wszelka interwencya biura jest w zasadzie bezpłatna. Zwracać się należy do Centrali Biura porad pedagogicznych, Kraków, Kołłątaja 12, parter (marki na odpowiedź). Kierownik biura przyjmuje co dzień między godziną 4 a 5.

Posiedzenie krajowej Rady zdrowia odbyło się przedwczoraj, po całorocznej prawie przerwie pod kierownictwem prof. H. Schramma. Oprócz miejscowych wzięli również udział w posiedzeniu tem delegaci z Krakowa, Białej i Kołomyi. — Głównym tematem obrad był przedstawiony przez c. k. krajowego referenta sanitarnego radcę dr Z. Lachowicza, stan chorób zakaźnych w kraju, na podstawie pracowitego sprawozdania, ilustrowanego wykazami statystycznymi. Podnieść należy że Rada zdrowia wyraziła gorące uznanie lekarzom powiatowym i epidemicznym za pełną poświęcenia pracę w tłumieniu epidemii wśród najcięższych fizycznych i moralnych warunków. Praca ta bowiem wydała dotąd bardzo wydatny rezultat, gdyż lekarzom tym udało się o tyle opanować te epidemie, że obecnie przynajmniej w częściach kraju odzyskanych niebezpieczństwo rozszerzania się tych chrób można uważać prawie za usunięte.

Pasza wojenna. Namiestnictwo galicyjskie wydało wskazówki, dotyczące „paszy wojennej“ w obecnych ciężkich czasach. O ileby w niektórych okolicach okazał się brak paszy zwyczajnej, może być wówczas używaną t. zw. „pasza wojenna“, względnie „zastępcza“. Jako pasza wojenna mogą być użyte owoce buków, dzikich kasztanów, dębu (żołędzie), oraz pędy drzewne (liście) olchy, lipy, topoli, jasionu i leszczyny, wreszcie wiązu (brzostu).

Zbieranie owoców i cięcie pędów zależne jest przedewszystkiem od zezwolenia właścicieli lasów, o które postarać się należy.

Namiestnictwo wydało równocześnie wskazówki co do sposobu zbioru, przechowywania i użycia poszczególnych rodzajów tej „wojennej paszy“.

Jabłonie kwitną. Z Radomyśla Wielkiego piszą nam: W ogrodzie dworskim w Partyniu pod Radomyślem Wielkim zakwitła przed kilku dniami pełnym kwiatem jabłoń; widać na niej, prócz pełnego kwiecia, także wiele pączków kwiatu. Jabłoń ta w bieżącym roku nie miała owoców, gdyż chorowała wskutek opalenia dolnych gałęzi w czasie biwakowania tam żołnierzy rosyjskich.

Z ziem polskich.

Brak mąki żytniej na Śląsku. „Troppauer Ztg“, organ rządu krajowego na Śląsku, donosi: Wskutek długotrwałych deszczów spóźniono się u nas znacznie z wymłóceniem i wymieleniem żyta, co spowodowało, iż w najbliższej przyszłości należy się u nas spodziewać braku mąki żytniej. Rząd zwrócił się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o przyspieszenie zamówienia węgierskiego i niezależnie od tego, o zamówienie zboża rosyjskiego u władzy wojskowej gubernialnej w Kielcach. Dalej wydał rząd zarządzenia celem rychłego wysuszenia i wymłócenia żyta u nas. Postarano się również o podniesienie przyznanych produktów z mąki pszenicznej, dopóki zapasów starczy. — Gdyby mimo wszystko dał się odczuć brak mąki, ludność — tak mówi dalej organ półurzędowy — powinna złożyć to na karb stosunków wojennych i spokojnie przeczekać dni krytyczne i postarać się na ten czas o zastąpienie mąki innymi środkami spożywczymi.

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

38 (Ciąg dalszy).

Księżna Zeneida na ten nagły zwrot, wypowiedziany na pół seryo, zaczęła się śmiać.

— Podejrzliwość i przezorność Cezara! Jestem Rosyanką, emisaryuszką, wyłudziłam z ciebie twe myśli, sire. Pociągnę za taśmę.

Śmiejąc się wyciągnęła rękę ku taśmie od dzwonka obok wiszącej.

Cesarz zatrzymał ją.

— Wyłudziłaś ze mnie pani to, co oni wiedzą, że myślę. Jeżeli Campbell odjedzie, a ja zostanę, udowodnię moją lojalność. Jeżeli zechcą, przyślą straż. Nie mają mnie przecież za takie bydlę, aby przypuszczali, że mi tu dobrze, że nic nie pamiętam i o niczem nie marzę. Ale przysięgnij mi pani na ewangelię, że nie jesteś wysłanką Talleyranda i Castlereagha.

Księżna Zeneida podniosła dłoń do góry i rzekła:

— Przysięgam, że jeżeli cesarz Napoleon Bonaparte nie pozostawi tronu swego Bonapartym, nie był go godnym!

Napoleon trzymał Nowy Testament do pół wysunięty z pomiędzy książek na półce; wepchnął go w głąb i rzekł:

— Przysięga księżny jest nowem dla mnie wyzwaniem. Na honor! Państwo Bonapartego powinno być tylko dla Bonapartych! Jeżeli Egipt miał więcej niż trzydzieści dynastyj, i Francya mieć może czwartą! Jak Menes pięć tysięcy lat temu połączył Górny Egipt z Dolnym, tak ja połączyłem Francyę i Włochy. Precz z Hyksosami! Cesarstwo Bonapartego dla Bonapartych!

Księżna Zeneida złożyła potrójny głęboki ukłon cofając się tyłem. Audyencya była skończona.

Napoleon zerwał kwiat róży z pęku stojącego w wazonie i podał go księżnej, mówiąc:

— Na pamiątkę.

— Hojniej mnie wynagradzasz, najjaśniejszy panie, niż w Dreźnie: żyjącym kwiatem zwycięzców — odpowiedziała przytykając kwiat do ust.

Napoleon uśmiechnął się:

— Do widzenia w Paryżu.

— Vive l'empereur! — podnosząc lekko głos pożegnała księżna cesarza.

Niedługo potem, 13 lutego, gorący stronnik cesarza, były podprefekt w Reims, Fleury de Chaboulon, w porozumieniu z najwierniejszym z wiernych, ministrem Maratem księciem Bassano, przebrany za majtka przybył na Elbę z o wiele dokładniejszemi i wymowniejszemi wieściami. Mówił on wprost, że Francya czeka i wzywa.

Cesarz chciał takiego wezwania. Chciał zostać przekonanym. Chciał, aby go zdecydowano. Zdecydował się.

Ryzykował już tylekroć razy. Całe życie jego było jednym hazardem, jednem ryzykiem. Gdyby nie odwaga rzucania się naprzód, nie byłby niczem. Jego karyera była nieustanną przygodą. Gdyby nie historya, za tysiąc lat nowy Ariosto napisałby poemat, w którymby nikt nie chciał wierzyć, jak w poemat, o szalonym Rolandzie. Trzeba chcieć żyć... wyzywać przeznaczenie...

Fleury de Chaboulon zapewnił go o wszelkich danych powodzenia imprezy, 16-go zaś lutego angielski dozorca Campbelle, otrzymawszy z Florencyi list z zaproszeniem, złożył pożegnalną wizytę zapowiadając powrót za dni dziesięć, najdalej dwanaście, i opuścił Elbę.

Sama więc Opatrzność wskazywała mu swoją wolę. Fortuna uśmiecha się na nowo, gwiazda Napoleońska błyska. Byłby niedołęgą, tchórzem, niegodnym swego imienia, swojej przeszłości, siebie, gdyby się wahał!

Był zdecydowany, ale się wahał.

Nigdy nie miał się porwać na tak szalony czyn. Nie miał już lat dwudziestu pięciu, miał ich o przeszło dwadzieścia więcej, a nigdy nie miał się porwać na tak szalony czyn. Francyi był pewny, ale wejść do Paryża to nie było w nim zostać. Kongres wiedeński zamieni się w nową koalicyę, zaciętszą, sroższą. Stał się cesarzem z woli Francyi, uznano go poza Anglią wszędzie, a nie chciano go cierpieć. Cóż dopiero, gdy pokaże się w roli rzeczywistego uzurpatora tronu...

Uzurpatora? Nie! Odzyskiwacza!

Ta dyalektyka jest próżna. Byłoby tu łudzeniem samego siebie. Uczynić trzeba będzie wszystko, aby zjednać sobie całą Francyę i uniknąć wojny z koalicyą.

Powrót...

Jeszcze dreszcz przechodził go na wspomnienie niebezpieczeństw odjazdu...

Lecz teraz wstąpi na ziemię francuską z wojskiem, które zabierze.

Gwiazdo, gwiazdo szczęścia! Ty musisz błysnąć!

Ani matka, ani siostra Paulina Borghese nie wiedziały o niczem, nie przeczuwały niczego. »Flota« została przygotowana: jedne okręciki miały przywozić drzewo z Rio do Porto Ferrajo, drugie amunicyę z Porto Longone. Bryk został zaprowidowany na 120 ludzi na trzy miesiące. Może do Ameryki? Do Francyi i do Włoch jedzie się krócej z Elby, niż trzy miesiące. Kasyer Peyrusse gromadzić ma złotą monetę. Cesarz spędzi czerwiec i lipiec w Marcyanie.

Jednemu się tylko zwierzył, kamiennie przywiązanemu generałowi Dronot i ten czynił, co było w mocy ludzkiej, aby go odwieść od szalonego zamiaru. Lecz cesarz odpowiadał mu: słyszałeś, co opowiadał głośno po kawiarniach i restauracyach ten kupiec z Marsylii, który aż do mnie dotarł, Albert czy jak mu tam: że król jest znienawidzonym, że wystarczy mego kapelusza na wybrzeżu Prowancyi, a arystokracya i bogata burżuazya będzie musiała przyjść. Bóg dał, że Campbella dyabli stąd wynieśli. Ale to potrwa jeszcze tylko dni kilka. A więc naprzód! Dwudziestego szóstego lutego jedziemy.

Lecz w nocy z dwudziestego trzeciego na czwarty piorun uderzył w duszę cesarza, szybującą już na olbrzymich skrzydłach nowych czynów, może nowych wojen, zwycięstw, panowania i chwały!

Fregata angielska Perdix zawinęła do Porto Ferrajo.

— Przestroga Opatrzności, najjaśniejszy panie! — błagał generał Dronot.

— Pierwszy czyn. Wpadnę z moimi, rozbroję Anglików i przeprawię się na ich własnym okręcie! Ah! Ah! Oto byłby fakt, któryby zdumiał świat od pierwszego kroku! A zostałby w pamięci wieków więcej, niż łódka Cezara!

Lecz zaraz potem zląkł się. Głowę zwiesił na oczy opadły mu powieki i bijąc szpicrutą po cholewie krążyć począł po pokoju, ciągnąc z sobą pod ramię Dronota.

(C. d. n.)

Niemcy w Morawskiej Ostrawie uczą się po polsku. Na ostatniem, przed kilku dniami odbytem posiedzeniu niemieckiego Towarzystwa oświaty ludowej (Volksbildungsverein) w Morawskiej Ostrawie uchwalono urządzić dla Niemców kursa nauki języka polskiego i czeskiego.

Brak nauczycieli. Otrzymujemy pismo następujące: W obwodzie szkolnym koneckim jest zapotrzebowanie ukwalifikowanych sił nauczycielskich. Ukończeni seminarzyści i seminarzystki reflektujący na posadę nauczycielską w tym obwodzie, mogą zaraz wnieść należycie udokumentowaną prośbę do c. i k. komendy obwodowej w Końskich.

Z Włocławka. W dniu 4 b. m. rozpoczęła się nauka w szkołach elementarnych. Przedtem odprawiło się uroczyste nabożeństwo w katedrze dla dzieci. Mimo, że wszystkie dawniejsze szkoły zostały otwarte, okazuje się, że ich jest za mało. — Przeszło 630 dzieci wskutek przepełnienia trzeba było oddalić. Budżet szkolny miasta potwierdzony został w sumie 62.300 marek.

Poznański Komitet przesłał magistratowi zapomogę w sumie 3.000 marek, z tego dla chrześcijan magistrat przeznaczył 2.000 marek, dla żydów 750 marek, dla powiatu 250 marek.

Nowe polskie pismo pod tytułem „Goniec Kujawski" wychodzi tutaj od tygodnia. Jako redaktor odpowiedzialny podpisuje p. St. Handelsmann.

Gubernator Suwałek. Cywilnym gubernatorem Suwałek został zamianowany radca naczelnego prezydyum Rüdiger von Hangwitz z Rosenthal.

Wiadomości z Warszawy.

Na podstawie najświeższej daty dzienników warszawskich i dostarczonych nam ustnie informacyj, dzielimy się z Czytelnikami następującemi wiadomościami z Warszawy:

Komitet miasta Warszawy, pełniący tam obecnie funkcye Rady miejskiej, nie został rozwiązany. Również straż obywatelska (milicya) pełni dalej swoje funkcye.

Likwidacyę prac rozwiązanego Centralnego Komitetu obywatelskiego przekazano pp. Zygmuntowi Chrzanowskiemu, Feliksowi Wojewódzkiemu i Stanisławowi Staniszewskiemu.

Prezes sądu głównego w Warszawie, zgodnie z otrzymanem rozporządzeniem, przekazał dnia 13 b. m. pałac Krasińskich władzom niemieckim.

Z gmachu pałacu Paca zdjęto napis: „Trybunał", a nalepiono kartkę dwujęzyczną na drzwiach gmachu z napisem: „Cesarsko-niemiecki sąd okręgowy".

W tramwajach warszawskich zatarto napisy rosyjskie, a w ich miejsce umieszczono niemieckie. Tramwajami zarządzają władze niemieckie.

Telefony w Warszawie nie zostały jeszcze otwarte i, jak pisma warszawskie dnoszą, nie prędko to nastąpi.

Cerkiewny dzwon. Rosyanie, jak wiadomo, przed opuszczeniem Warszawy zabrali dzwon z cerkwi na placu Saskim. Dzwon ten zdejmowali w ten sposób, iż go przepiłowali. Część dzwonu spadła i wryła się w ziemię. Obecnie pionierzy niemieccy część tę wydobyli i wywieźli z Warszawy.

Publiczność, jadąca z Warszawy tramwajami do Milosny, Wawru, Falenicy i Otwocka otrzymuje w ratuszu przepustki jednorazowe po 25 fenigów, czterotygodniowe po 2 marki. Kontrola tych przepustek odbywa się w tramwajach i Otwocku.

Związek niemiecko-rosyjski w Łodzi zamieścił w „Warschauer Ztg" rodzaj wniosku o dopuszczenie do cesarsko-niemieckich sądów okręgowych w Łodzi i Warszawie adwokatów niemieckich. Związek prosi o adresy adwokatów, którzyby się przenieśli do tych miast.

Brak nafty. W Warszawie daje się ogromnie odczuwać brak nafty, pieczywa i papierosów. — Przed sklepami z tymi artykułami stoją liczne szeregi publiczności, wyczekującej godzinami na swoją kolej.

Oświetlenie elektryczne i gazowe w mieście ograniczono. Warszawa robi wrażenie miasta przygnębionego i smutnego.

Drzewo dla Warszawy. Jeden z ostatnich numerów „Warschauer Ztg" donosi, iż termin sprzedaży drzewa dla miejscowej ludności z lasów rządowych w Królestwie Polskiem został odroczony na żądanie kupców niemieckich, celem umożliwienia im obejrzenia drzewostanu.

Podziękowanie. Otrzymujemy pismo następujące: W imieniu dzieci i wszystkich osób, biorących udział w koncercie dziecięcym, który się odbył dnia 10 b. m. w teatrze miejskim pod protektoratem J. E. p. Amalii Kukowej, składam najserdeczniejsze podziękowanie J. E. p. Amalii Kukowej, WP. Bronisławie Illukiewiczowej, oraz p. nadporucznikowi Malcszewskiemu Zygmuntowi za serdeczne i gościnne przyjęcie, któregośmy doznali.

Zygmunt Trojanowski.

W niewoli. Jan Zborowski z Niegowiec, pow. Kałusz, przebywa w niewoli serbskiej. Prosi o wiadomość o żonie Maryi, pod adresem: Teofil Radołowicz (dla Zborowskiego), Nisz, ul. Biszawska 16, Serbia.

Zmarli.

W Zakopanem zmarł Tadeusz Janicki, prof. gimnazyum I. z Tarnopola, historyk, przeżywszy lat 35.

Koło Polskie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 września.

Komunikat skretaryatu Koła polskiego:

Dnia 14 b. m. odbyło się pod przewodnictwem ekscelencyi Długosza posiedzenie komisyi gospodarczej Koła polskiego, w którem wzięli udział prezes Koła dr Biliński, członkowie komisyi posłowie: Czaykowski, Gall, Godek, br. Goetz, Gross, Halban, Kędzior, Kolischer, hr. Lasocki, ks. Lubomirski, Starowieyski, Stesłowicz, sekretarz Koła Jabłoński, oraz zaproszeni delegaci galicyjskich towarzystw rolniczych: ks. Witold Czartoryski, Henryk Dolański, hr. Roman Scipio.

Przewodniczący komisyi powitał w słowach serdecznych prezesa Koła. Podniósł z naciskiem jego niestrudzoną energię i niezmordowaną pracę dla dobra narodu i kraju, nawiązując do rozsiewanych pogłosek o rzekomym zamiarze ustąpienia prezesa i prosił go imieniem komisyi, kolegów posłów, by nie zrażał się tego rodzaju kolportowanemi w dziennikach wiadomościami. bo byłoby nieszczęściem w tak ciężkich czasach dla parlamentarnej reprezentacyi, gdyby nastąpiła rezygnacya prezesa i to bez żadnej zgoła w stosunkach politycznych uzasadnionej przyczyny.

Prezes Biliński dziękując za uznanie i słowa zachęty, oświadcza stanowczo, że **nie miał i nie ma zamiaru składać godności prezesa,** nie czuje się wcale pracą, choć bardzo żmudną, przeciążonym lub znużonym, a dopóki cieszy się zaufaniem Koła polskiego, dopóty uważa za swój święty obowiązek wytrwać na stanowisku powierzonem mu w obecnej dla naszego narodu ważnej dziejowej chwili.

Przewodniczący komisyi przedstawił następnie w szczegółowem sprawozdaniu obecny stan akcyi pomocy gospodarczej ze strony rządu, wykazał i uzasadniał dotkliwe jej braki w poszczególnych działach, jak n. p. zasiewowym, budowlanym, podatkowym, poczem przeprowadzono wyczerpującą dyskusyę nad sposobami dalszego postępowania celem skłonienia rządu do wydania ostatecznych zarządzeń w sprawie odbudowy kraju.

Narady, pośród których prezes Koła kilkakrotnie udzielał wyjaśnień, będących w związku z podjętymi przez niego zabiegami, nie zostały jeszcze ukończone.

W Kole polskiem.

»Neue Freie Presse« donosi:

Od dłuższego czasu już zapowiadane posiedzenie plenarne Koła Polskiego odbędzie się, o ileby nie okazało się koniecznem z powodu nieprzewidzianych okoliczności przyspieszenia terminu, dopiero z końcem tego miesiąca, lub w pierwszych dniach października.

Na posiedzeniu tem będą przedłożone sprawozdania z działalności komisyi, wydelegowanej z Koła polskiego, a zajmującej się przygotowaniami do akcyi w sprawie gospodarczej odbudowy Galicyi, jako też sprawozdania z wyników, dotyczących rokowań z rządem.

Komisya gospodarcza Koła polskiego obradowała 14 b. m. nad szeregiem projektów i wniosków. Prezyd. ministrów, hr. Stürgkh i kilku ministrów ressortowych, z którymi przedstawiciele Galicyi konferowali 13 i 14 b. m., zapewnili ponownie, że usiłowania w kierunku gospodarczej odbudowy spustoszonych obszarów kraju popierać będą wedle sił. Zwrócono uwagę rządu na tę okoliczność, że dotychczas nie postarano się wcale o uprawę oziminy w częściach Galicyi, wyzwolonych z najazdu nieprzyjaciela, mimo daleko już posuniętej pory roku. Rząd obiecał jeszcze przed nadejściem późnej jesieni dostarczyć potrzebnego zboża na zasiew.

Zajęcie bawełny.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 16 września.

Wobec nie wyjaśnionych stosunków co do dalszego dowozu bawełny uznano za stosowne zapasy surowej bawełny, znajdujące się obecnie w kraju, **zarezerwować dla ewentualnego późniejszego użytku dla armii** i równocześnie starać się o to, aby zapasowa przędza bawełniana, **o ile nie jest potrzebną dla wymagań zarządu wojskowego lub władz, była przedewszystkiem używana na cele odzieży dla ludności.**

Ministerstwo handlu zarządziło dlatego **ogólny spis bawełny** i głównych wyrobów z niej sporządzonych z datą wyrywkową 30 września, tudzież ograniczenia dla przerabiania i sprzedawania tych towarów.

Przeprowadzeniem tego spisu ma się zająć zjednoczona austryacka i węgierska centrala bawełniana, do której ma się wystosowywać także podania o zezwolenia na wyjątek.

»Wiener Ztg.« ogłasza odnośne rozporządzenie, a dalej rozporządzenie ministerstwa handlu, wydane w porozumieniu z interesowanemi ministerstwami co do **obrotu lnem.**

Echa procesu w Marmarosz Sziget.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 16 września.

Kurya królewska odrzuciła zażalenie nieważności, wniesione w imieniu skazanych z początku 1914 roku przez sąd w Marmarosz Sziget za podjudzanie przeciw rządowi węgierskiemu, wśród nich zażalenie skazanego na 4 i pół roku więzienia głównego oskarżonego Aleksandra Kabaluka, z wyjątkiem zażalenia nieważności jednego skazanego, który uznany został winnym tylko przestępstwa prasowo-policyjnego.

Wojna.

Wojsk włoskich niema na froncie zachodnim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 16 września.

„N. Züricher Ztg" dowiaduje się z Hagi: Depesza z Havreu **zaprzecza jakoby wojska włoskie wysłano na front zachodni.**

Działalność Zeppelinów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 16 września.

Biuro prasowe donosi: W nocy z 13 na 14 b. m. **Zeppeliny odwiedziły wybrzeże wschodnie i rzuciły bomby.** O ile można było stwierdzić, nikt nie został raniony ani też żadna szkoda nie została wyrządzona.

Londyn, 16 września.

Wczoraj zgłoszono 3 dalsze wypadki ranionych przez bomby aparatów lotniczych, które pojawiły się na wybrzeżu Kent. Ogółem tedy, ranionych jest 6 kobiet i 1 mężczyzna.

W sprawie „Arabic'a".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 września.

Telegram iskrowy korespondenta prywatnego Biura Wolffa w Nowym Jorku podaje depeszę „Associated Press" z Waszyngtonu: Sekretarz państwa Lansing podał do wiadomości, że Stany Zjednoczone **nie powzięły jeszcze żadnej decyzyi co do propozycyi niemieckiej,** by sprawę „Arabica" poddać sądowi rozjemczemu.

Protest St. Zjednoczonych w Londynie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 16 września.

„Frankfurter Ztg" podaje wiadomość przejętą z dzienników amerykańskich, że **Stany Zjednoczone wystosowały do Londynu formalny protest przeciw uznaniu bawełny za bezwzględną kontrabandę.**

Finanse Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 16 września.

Urzędowo słychać, że kredyt **250 mil. funtów szterlingów,** którego rząd będzie dziś żądał, **przeznaczony będzie nie tylko na flotę i armię, lecz także na cele finansowe.**

Konieczność przymusowej służby wojskowej w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Turyn, 16 września.

„Stampa" zamieszcza inspirowany widocznie z Anglii artykuł o zasługach Anglii dla wspólnej wojny i o ideowych skrupułach Anglii przeciw zaprowadzeniu przymusowej służby wojskowej.

We wstępie do tego artykułu zauważa redakcya „Stampy", że skrupuły te z pewnością nie są pozbawione pewnego uzasadnienia, obecnie jednakże konieczność zwycięstwa bezwarunkowo stoi na pierwszym planie i **bez 2 i pół miliona nowych żołnierzy angielskich nie można obecnie sytuacyi wojennej zmienić na korzyść czwórsojuszu,** ani oswobodzić Francyi, Belgii i Polski.

Żądania lorda Kitschenera.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 16 września.

»Daily Chronicle« donosi, że lord Kitschener przedłożył gabinetowi propozycye co do liczby żołnierzy, jakich będzie w przyszłym roku potrzebował na kontynencie. **Liczba ta jest większą od liczby znajdujących się obecnie w polu żołnierzy.**

Pismo zauważa, iż niema wątpliwości, że **liczba ta da się uzyskać przez dobrowolną rekrutacyę.**

Pożyczka francusko-angielska w Ameryce.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 16 września.

Biuro Reutera. Komisya finansowa francusko-angielska zamierza podjąć tutaj **pożyczkę miliarda dolarów,** a mianowicie na bony rządowe angielskie i francuskie bez dalszego zabezpieczenia. Grupa finansistów oświadcza, że wszelki powód jest do przyjęcia, iż **rząd Stanów Zjednoczonych będzie się zdala trzymał od tej sprawy,** ponieważ przeciwne stanowisko nie byłoby zgodne z neutralnością.

Londyn, 16 września.

„Central News" donosi z Waszyngtonu: Pierpont Morgan zaprosił finansistów francuskich i angielskich wraz z 175 bankierami i innymi wybitnymi interesentami na konferencyę. Przypuszczają tu na pewne, że **sprzymierzeńcom uda się podjąć 5%-ową pożyczkę w sumie 100.000 funtów szterlingów.**

Prasa niemiecka w Ameryce gani plan pożyczki w ostrych słowach i oznacza go jako ciężkie naruszenie neutralności.

Waszyngton, 16 września.

Biuro Reutera dowiaduje się z wysoce oficyalnego źródła, że rząd Stanów Zjednoczonych **ani nie pochwala ani nie gani** rokowań z przedstawicielami sprzymierzeńców w sprawie pożyczki miliarda dolarów, stojąc na stanowisku, że skoro bankierzy nie zawiadomili o tem rządu, mają wolność postępowania swobodnie, dopóki nie naruszą żadnej ustawy. Mimo wielkiej sumy władze widzą w pożyczce tylko prosty kredyt handlowy.

Podróże Sióstr Czerwonego Krzyża po Rosyi i Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 września.

»Nordd. Allg. Ztg.« pisze: Między niemieckim a rosyjskim Czerwonym Krzyżem zostało za zgodą obu rządów osiągniętem porozumienie, na podstawie którego trzy siostry Czerwonego Krzyża niemieckiego objadą Rosyę, zaś trzy siostry Czerwonego Krzyża rosyjskiego objadą Niemcy celem zwiedzenia obozów jeńców wojskowych i cywilnych.

Niemieckie siostry Czerwonego Krzyża przybyły do Rosyi i zostały na granicy przyjęte przez deputacyę rosyjskiego Czerwonego Krzyża. Rosyjskie siostry Czerwonego Krzyża, ze względu na humanitarny cel ich podróży mogą również podczas pobytu w Niemczech liczyć na uprzejmość wszystkich czynników, z którymi wejdą w styczność.

Agitacya monarchistyczna w Szangaju.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 16 września.

„Morning Post" donosi z Szangaju: Agitatorzy monarchistyczni, nie znalazłszy poparcia w tutejszej prasie, założyli własny dziennik. — Pierwszy jego numer pojawił się pod osłoną policyi. Wczoraj **bombą zniszczono budynek tego dziennika,** przyczem zginęły 4 osoby, a kilkanaście było rannych. **Nastrój w Szangaju jest nieprzyjazny dla monarchistów.**

Socyaliści angielscy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 16 września.

Biuro Reutera. Oddział centralny partyi socyalistycznej angielskiej na zgromadzeniu odbytem 13 b. m. powziął następującą rezolucyę: Wobec uchwały angielskiej sekcyi międzynarodowego biura socyalistycznego, jakoteż uchwały francuskich i belgijskich stronnictw socyalistycznych, by nie nawiązywać żadnych rokowań z posłami socyalistycznymi krajów nieprzyjacielskich, dalej wobec niezadowalającego i dwuznacznego stanowiska biura socyalistycznego w Hadze, oraz aby wyrazić odrazę wobec nielojalnego zachowania się tych członków odpowiedzialnych angielskiej partyi socyalistycznej, którzy usiłowali obejść uchwałę angielskiej sekcyi międzynarodowego biura socyalistycznego i chcieli wysłać posła do Berna, oddział w odpowiedzi na prośbę międzynarodowej komisyi odmawia angielskiej partyi socyalistycznej udzielenia pewnej sumy pieniężnej na ten cel.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 16 września.

Stan sanitarny kraju.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości: W dniu 14 bm. stwierdzono w Galicyi wypadki cholery azyatyckiej: Po 1 w 1 gm. pow. Bóbrka i Jarosław, 25 (1) pow. Brzeżany, 66 dodatkowo zgłoszonych wypadków z 14 gmin pow. Kałusz, 11 (3) pow. Kamionka Strumiłowa, 126 po większej części dodatkowo zgłoszonych w 12 gminach pow. Rawa Ruska, 4 (1) pow. Rohatyn, 40 (7) pow. Żółkiew.

Miejsca internowania jeńców wojennych w Rosyi.

Krakowska filia Towarzystwa Czerwonego Krzyża ogłasza w dalszym ciągu następujący spis jeńców wojennych, internowanych w Rosyi:

Lit. K—L.

Kaszycki Zdzisław, rzym. kat., lat 25, plutonowy (Zugsführer) 20 pułku piechoty, przebywa w Nerechcie, gubernii Kostromskiej.

Kisielewski Kazimierz, rzym. kat., lat 20, żołnierz 12 dywizyi trenu, przebywa w Petropawłowsku, gubernii Akmolińskiej.

Kisielecki Aleksander, rzym. kat., lat 39, żołnierz 16 pułku pospolitego ruszenia, przebywa w Charkowie.

Klein Józef, rzym. kat., lat 21, żołnierz 73 p. piechoty, przebywa w Penzie.

Klita Paweł, rzym. kat., lat 39, żołnierz 16 pułku piechoty, przebywa w Omsku.

Korolewicz Walenty, rzym. kat., lat 36, żołnierz 16 pułku piechoty, przebywa w Omsku.

Kosmownicki Jan, rzym. kat., lat 18, żołnierz 13 pułku piechoty, przebywa, jako ranny, w Niżnym Nowogrodzie.

Kotyba Jan, rzym. kat., lat 39, żołnierz 16 p. piechoty, przebywa w Omsku.

Kozinacki Wincenty, rzym. kat., lat 39, żołnierz 16 pułku pospolitego ruszenia, przebywa w Omsku.

Koziołek Wacław, rzym. kat., lat 35, żołnierz 13 batalionu strzelców, przebywa w Samarkandzie.

Kronka Józef, rzym. kat., lat 28, żołnierz 13 pułku piechoty, przebywa w Omsku.

Kruszanowski Józef, rzym. kat., lat 23, żołnierz 56 pułku piechoty, przebywa w Samarkandzie.

Kryćan Józef, rzym. kat., lat 36, żołnierz 16 pułku pospolitego ruszenia, przebywa w Omsku.

Kulik Michał, gr. kat., lat 26, kapral 222 batalionu pospolitego ruszenia, przebywa w Niżnym Nowogrodzie.

Kupferschwein Tobias, rzym. kat., lat 22, żołnierz 20 pułku piechoty, przebywa w Omsku.

Kwaśniewski Mikołaj, gr. kat., lat 30, plutonowy (Zugsführer) 33 pułku obrony krajowej, przebywa w Petropawłowsku, gubernii Akmolińskiej.

Krysztek Alfons, rzym. kat., lat 29, podporucznik 30 batalionu strzelców, przebywa, jako ranny, w Moskwie w szpitalu ewakuacyjnym Nr 66.

Kutschera Stanisław, rzym. kat., lat 25, żołnierz 13 pułku piechoty, przebywa w Taszkencie.

Lasa Antoni, rzym. kat., lat 27, żołnierz 20 p. obrony krajowej, przebywa w Omsku.

Leichter Szymon, wyznania mojżeszowego, lat 33, podporucznik 95 pułku piechoty, przebywa w Rylsku, gubernii Kurskiej.

Leiko Emil, rzym. kat., lat 25, aspirant lekarski przy 84 pułku piechoty, przebywa w Putywlu, gubernii Kurskiej.

Lorincz Józef, rzym. kat., lat 25, piekarz, przebywa w Soligalicz, gubernii Kostromskiej.

Początek niniejszego spisu p. Nr 441 „Nowej Reformy".

SKŁADKI.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach
złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

7 kompania 30 p. p., a mianowicie Janicki 40 K, Silvester Ferdynand 30 K, Bross 10 K, Hausa 10 K, dr Wałach 10 K, Bedlewicz 10 K, Wielkopolski 10 K, Mauer Jakób 10 K, Frydrych 5 K, Popiel Jan 2 K, Bamborowicz Bolesław 5 K, Kosowski 10 K, Schmieder Józef 10 K, Michajłów 2 K, Szpakowski 3 K, Wildermann 1 K, Sekler Lazar 1 K, Kulik 2 K, Rogoża 1 K, Kaźmirowicz Adolf 20 K, Loziński 10 K, Kramarczuk 1 K, Malina 1 K, Mayer Christofor 4 K, Kotowski 2 K, Łysko 1 K, Trojanowski 2 K, Jaworski 50 h, Litwinowicz 2 K, Wolf Hugo 5 K, Bardach 5 K, Kuczyński Józef 2 K, Kummer Władysław 2 K, Gans 2 K, Hauptmann 5 K, Ziegler Wiktor 4 K, Lauda Władysław 2 K. Kilas Karol Teofil 2 K, Petrów Jan 1 K, Rutkowski Jan Rudolf 3 K 40 h, Necker Maks 2 K, Przybyłowski Antoni 2 K, Koczui Edward 1 K, Oracz Leopold 1 K, Hrynyszyn 2 K, Halatyn 1 K, Jaworski 2 K, Wojtyło 1 K, Kozań 60 h, Harasyn 60 h, Piasworski 1 K, Solski Adam 1 K, Loziński 2 K, Zyłazuk 1 K, Berzinari 1 K, Neustein 1 K, Kutyk 1 K, Hotiuk 4 K, Neuer 50 h Hodowany 40 h, Chamajdes Bernard 2 K, Rozalski Stanisław 2 K, Demiańczuk 4 K, Witkowski 1 K, Tymko 50 h, Dyrza 50 h, Markiewicz 1 K, Boba 1 K, Hodyma 50 h, Romaniszyn Stanisław 1 K 60 h, Skowroński Jan 2 K, Ćwikier Abraham 2 K, Neuman Michał 2 K, Betfort Natan 2 K, Dorsch Feliks 2 K, Idzik Bazyli 2 K, Piper Ludwik 1 K, Pancer Oswald 1 K, Henoch Herman 1 K, Onichimowski Stanisław 1 K, Hemerling Adolf 1 K, ludzie z Bukowiny przydzieleni do 7 komp. 8 K 90 h (razem 315 K, z czego 150 K dla biednych uchodźców galicyjskich); Janowa Mrożyńska 25 K ku uczczeniu 3-iej rocznicy śmierci ś. p. męża; Andrzej Madeyski 5 K, Alfonsya Topolnicka 5 K, Franciszek Sypek 168 K, zebrane z okazyi pożegnania p. Kazimierza Jany, st. radcy kolejowego w Tarnowie; powiat. Komitet Narodowy w Bochni 130 K 74 h.

Na Legiony polskie
złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:
Stanisław Barzykowski z Han Pjesak 50 K; Andrzej Madeyski 5 K, Mieczysławowie Kurkiewiczowie 4 K.

Dla ofiar wojny
w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy
złożyła w administracyi »Nowej Reformy« Stanisława Rucińska 6 K.

Na odbudowę Gorlic
złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:
Stanisława Rucińska 7 K, Spisak 2 K (dla bezdomnych); za pośrednictwem Karola Szymanowicza: Nowak Stanisław 2 K, dr Józef Fischel 4 K, Wincenty Hein 1 K, Szymanowicz Karol 3 K (razem 10 K).

Dla »Rodzin poległych żołnierzy«
złożył w administracyi »Nowej Reformy« drugi transport 5 kompanii (Bewachungsdienst) z Nowego Sącza 30 K.

Dla biednych ewakuowanych
złożyła w administracyi »Nowej Reformy« 7 kompania 30 p. p. 150 K (oraz 165 K dla wdów i sierot po legionistach).

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami
złożył w administracyi »Nowej Reformy« Pow. Komitet Narodowy w Bochni 200 K.

Na Samarytanina polskiego
złożył w administracyi »Nowej Reformy« Powiatowy Komitet Narodowy w Bochni 100 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Poszukiwanie zaginionych.

Pan Kazimierz Kędzierski, Warszawa, Marszałkowska 139. Proszę o wiadomość o **Józefie Kozłowskim.** Jesteśmy w Bernie Morawskiem, Jusagasse 9. **Michalina Kozłowska** ze Lwowa. Szanownych redakcyj pism warszawskich proszę bardzo o przedruk. 6365 1 2

Bukowscy z Makocic proszą rodziny i znajomych o wiadomość za pośrednictwem dzienników o **Karolu Zakrzewskim,** inżynierze z Warszawy. Wszyscy jesteśmy zdrowi. Prosimy pism warszawskich o przedruk niniejszego ogłoszenia. 6291 2 4

Poszukuję rodziców Andrzeja i Anny Zdybłów z przedmieścia Piaski pod Kraśnikiem, gubernia Lubelska. Marya Zdyb, Kraków, szpital św. Łazarza, oddział laryngologiczny. 5985 6 8

Matylda Heldówna w Krakowie, ul. Kraszewskiego l. 9, prosi dobrych ludzi o wiadomość o **Henryce Held,** która mieszkała przeszłego roku **w Kołomyi.** 6287 3 3

Ktoby wiedział cokolwiek o **Mikołaju Hawryliszynie,** chorążym 80 pułku, 9 komp., raczy mi donieść. — Kucharska, Niżankowice. 5178 9 9

Komitet Obywatelski w **Warszawie,** dla Kazimierza Życkiego. **Wojciech Serafin** z Krakowa prosi gorąco o wiadomość o zięciu swoim **Józefie Małodze,** zajętym w restauracyi p. Szuberli, róg ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. Pism warszawskich proszę o przedrukowanie tej prośby. 6286 3 3

Lekcye

z matematyki i fizyki w zakresie 8 kl. gimn. przyjmie słuchacz III r. uniw. Zgłoszenia list. pod „H. Ch." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6361 1 5

Sumiennych zastępców (także panie) poszukujemy wszędzie. Zajęcie może być główne albo poboczne. Dochody przy niem bardzo poważne (kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt mk. dziennie). Wprawy osobnej nie wymagamy. Zacząć można zaraz. Szczegóły darmo. — Księgarnia Wydawnicza Polska, Poznań-Posen. (Schliessfach). 6367 1 6

Jak sobie pomagać
gdy dochody nie wystarczają? Najlepiej przez uczciwy zarobek poboczny, który od zaraz mogą uzyskać w przedsiębiorstwie polskiem osoby sumienne (także panie), mające trochę znajomości. Zajęcie zaszczytne, obok zajęcia zwykłego. Nie potrzeba do niego ani pieniędzy, ani osobnej wprawy. Zgłoszenia adresować: Postschliessfach 254, Poznań-Posen. 6366 1 6

Poszukuję

rutynowanego korespondenta polskiego na godziny popołudniowe i praktykanta młodszego. Zgłoszenia list. pod „Maszyny i przybory techniczne" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6363 1 3

Niemka

do konwersacyi potrzebna. Wiadomość: ul. Bożego Miłosierdzia l. 4 (róg Felicyanek), parter na prawo, od godz. 4—5 po poł. 6368 1 2

Bandaże

przepuklinowe, opaski brzuszne. Cenniki franco. Reparacye. L. Polaczek, Sambor 12. 6349 1 6

Lekcyj i konwersacyi

języka francuskiego i niemieckiego udziela tanio M. P., Dolne Młyny 5. 6353

Nauczyciela

wyzn. mojżeszowego potrzeba na wieś do dwu chłopców z 4 klasy normalnej i do dziewczynki z I klasy gimn. Zgłoszenia: E. Stiller, Nowy Targ. 6360 1 3

Grzyby suszone

1 kg 8 koron, mieszane grzyby jadalne 1 kg 5 K, przy odbiorze 5 kg opłatnie za zaliczką wysyła **T. Chaloupka, Světec,** Czechy. 6346 1 0

Poszukuję

koncypienta

bardzo rutynowanego, od 1 października 1915. Zgłoszenia: **Adwokat Jarosiewicz w Przeworsku.** 6350 1 2

Słoneczne 3 pokoje

przedpok., kuchnia, łazienka, na I lub II p., przy ul. Kołłątaja 12 od października do wynajęcia. 6351 1 6

Przybory
do rowerów

poleca najtaniej. Wykonuje również wszelkie naprawy. **H. Niemetz,** mechanik, **w Krakowie,** ul. Karmelicka 15. 5417 10 10

W niedzielę 12-go września b. r. skradziono z kieszeni w kościele N. Panny Maryi podczas Mszy św. przed ołtarzem obok statuy św. Antoniego **papierośnicę damską** z oksydowanego srebra, z monogramem CS pod mitrą książęcą i napisem „Suum cuique". Zgłoszenia za dobrem wynagrodzeniem: ul. Radziwiłłowska 12, II piętro. 6362 1 2

Pracownia krawiecka.

D. 6 września b. r. otworzyłam pracownię ubrań dla chłopczyków, panienek i p. pensyonarek. Mogę zadowolnić wszelkie wymagania, gdyż przez dłuższy czas pracowałam w magazynach krajowych i amerykańskich. **H. Kłapówna, ulica Szewska 16,** dom p. Grabowskiego. 6357 1 3

Pomocnik

do biura lasowego w większym majątku na Węgrzech, obeznany z książkowością i korespondencyą, władający językiem niemieckim w słowie i piśmie i ewentualnie rumuńskim, potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod 6355 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6355 1 3

Potrzebny zdolny

subjekt cukierniczy

oraz **uczeń** ze szkoły wydziałowej, lat 13—15 do nauki cukierniczej. **W. Nowak w Bochni.** 6347 1 8

Przyjmę

do pomocy pannę, obeznaną z buchalteryą. Zgłoszenia list. pod „Zaraz" wraz z odpisami świadectw przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6358 1 3

Ładne 2 pokoje

z elektryką i osobnym przedpokojem, ew. z meblami do wynajęcia wprost Wawelu, ul. Grodzka l. 62, II p. 6216 3 5

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 5670 9 20

Węgierski miód deserowy
z poręczeniem naturalny, pszczelny wyrób, zastępujący masło i mleko, 5 kg za 12 K wysyła opłatnie za zaliczką Dr Bajor, pszczelarz, Budapest, I., Városmajorg. 42. 5945 8 15

W Bochni

jest do wynajęcia piekarnia z 1 sklepem pod Nr 85. Geratowski, ul. Kazimierza Wielkiego. 6009 0 10

Większy majątek w Galicyi środkowej poszukuje:
Inspektora rolniczego z akademickiem wykształceniem rolniczem na obszar 3000 morg.
Rządcy z wyższem wykształceniem rolniczem i odpowiednią praktyką.
Gorzelnika, któryby zarazem mógł prowadzić tartak parowy.
Adjunkta gospodarczego z ukończoną szkołą rolniczą.
Zgłoszenia z odpisami świadectw adresować: Dr Kazimierz Wilusz, Rzeszów, ulica Zamkowa. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 5954 6 6

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Oleje wazelinowe
Oleje kompresorowe
Tłuszcz Tovota
Olej gazowy do popędu motorów
Płachty nieprzemakalne
Papy dachowe zwykłe i specyalne nie terowe
Gwoździe zwykłe i papowe
Plecionkę „Bacula"
Cement portlandzki
Gips sztukatorski
Wapno hydrauliczne
Taczki nadsiawiane
Style do łopat
Style do krempaczy
oraz wszelkie materyały budowlane dostarcza
Generalna reprezentacya przemysłu techn.-budowlanego
JAN GODZICKI
w Krakowie
przy ul. Dietlowskiej 30.
6193 5 5

LAMPY LUX

i ich
części składowe
jakich w Królestwie Polskiem
i całej Galicyi używa się już od lat
w niezliczonej ilości, do nabycia tylko u firmy
LUX-LICHT-GES., Wiedeń, VI., Mariahilferstr. 47.
6339

PAPY DACHOWE

piaskowane i bez posypki polecam i mogę natychmiast dostarczyć w każdej ilości: **PAPY DACHOWE** bez teru; **PURPURIT,** papę czerwoną; **CORIOLIT** bez teru, nalepszy materyał do krycia, nie potrzebuje przez szereg lat smarowania; **ASFALTOWE PŁYTY IZOLACYJNE,** posypane żwirem, trocinami lub korkiem, z wkładką ołowianą lub tak zwanym filcem angielskim; **DESTYLOWANY TER i LAKIER DACHOWY** z węgla kamiennego; **Specyalność: CHRYSTOL,** nie spływa i nie kapie, używa się na zimno, odnowienie smarowania tylko co pięć lat; **CEMENT DRZEWNY, CARBOLINA, CZERWONY LAKIER DACHOWY, ASFALT NATURALNY I SZTUCZNY** w bryłach i beczkach na posadzki; **ASFALT ŚCIENNY** do izolowania murów wilgotnych; **PRZYJMUJE WYKONANIE KOMPLETNYCH POKRYĆ DACHOWYCH I WSZELKICH ROBÓT ASFALTOWYCH. — Cenniki, próbki i opisy bezpłatnie.**

EMIL KUZNITZKY OŚWIĘCIM DWORZEC.

NAJWIĘKSZA GALICYJSKA PAROWA FABRYKA PAPY DACHOWEJ I ASFALTU.
5561 13 16

Posady
poszukuję za skromnem wynagrodzeniem: buchalterki, stenografistki, mundantki, lub kasyerki. Zgłoszenia pod **H. P. O.,** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5997 6 6

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 6089 4 10

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17.
6289 3 8

Dom murowany

o 9 ubikacyach, z ogrodem owocowym, w bardzo ładnem położeniu, do sprzedania w Woli Justowskiej Nr 85. 6091 5 6

Obiady

mięsne z 3 dań po 1.40 K wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g., Podwale 3, parter. W abonamencie opust. 6002 5 5

Adwokat

w mieście obwodowem zach. Galicyi poszukuje koncypienta z substytucyą (katolika). Zgłoszenia pod **Dr W.** w Agencyi Hopcasa i Salomonowej, Szczepańska 9 w Krakowie. 6183 3 3

Fasye podatkowe

sporządza i udziela odnośnych informacyi konc. Biuro zawodowe (dawniej Dunajowskiego 2), obecnie Dunajewskiego 9, lokal Krakowskiego Biura ogłoszeń, na razie tylko w środy i soboty od 3 do 7, w niedziele i święta od 10—1. 6138 4 10

Potrzebna panna

do ekspedycyi sklepowej, władająca **dobrze** językiem niemieckim, oraz panny **„kelnerki"** biegłe w rachunkach, oraz języku niemieckim. — Zgłoszenia w cukierni **Jana Michalika,** Floryańska 45. 5952 6 6

Do sprzedania:

kasa amerykańska kontrolna, National Cas-Register. **Urządzenie sklepowe.** — Zgłoszenia w cukierni **Jana Michalika,** Floryańska 45. 5951 6 6

Praktykant zamiejscowy

z ukończoną II kl. gimnazyalną, lub realną, znajdzie miejsce w handlu kolonialnym i win A. Ryglickiego w Krakowie, Mały Rynek l. 7. 5974 6 6

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dendysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 2—6, w niedziele od 9—12 rano. 5008 16 19

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi

Józefa Tobiczyka w Krakowie, przy ul. Szujskiego l. 7
podlegająca w myśl reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 43.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych, przyjmuje codziennie wpisy od 3½ do 6-tej po południu na kurs, który się rozpocznie dnia 11 września 1915. 6222 5 5

Sypialnia jasna jesionowa

pianino czar. dobre, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli 5824 6 10
M. Telesznicka, ul. Floryańska l. 49, I p.

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego
JAN GODZICKI W KRAKOWIE

dostarcza z pierwszorzędnych fabryk najlepszej ogniotrwałej papy dachowej.
Handlarzom przy odbiorach wagonowych stosuje się wyjątkowe ceny. 6192 5 10

ZAWIADOMIENIE.

Od dnia 1 września 1915 r. jest mój skład fabryczny napowrót otwarty **w Krakowie, przy ul. św. Krzyża L. 7.**

Z poważaniem

ZYGMUNT FLUSS

C. i k. nadworna 5916 7 12
sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia.

Specyalny skład przyborów do sukien damskich
M. Manheimer Kraków, Rynek gł. 9, Pasaż

poleca na sezon obecny świeżo we wielkim wyborze nadeszłe: koronki, tiule, kołnierze w najmodniejszych fasonach, pasmanterye, oraz guziki do kostyumów, taśmy, wataliny i t. d. po cenach nader przystępnych. Przyjmuje się guziki do obciągania na maszynie.
Dla P. T. Krawców i Krawczyń odpowiedni opust. 6336 1 5

Drezno Leubnitzerstr. 8.

Izraelicki pensyonat dla dziewcząt **Liny Wallerstein**
Szwajcarska dzielnica. Willa Frohsinn.
Rok założenia 1884.
Indywidualne wychowanie, kształcenie w umiejętnościach, **obcych** językach, prakt. duchowi czasu odpowiadające.
Wielki ogród i plac tennisowy. Przyjęcie każdego czasu. 5730 6 6

DO WYNAJĘCIA

od 1 października
w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 32:
1) **Lokale sklepowe** na parterze i I piętrze.
2) **Mieszkania frontowe** 5- i 3-pokojowe z przynależnościami, na II i III piętrze (winda osob. i tow.).
3) **Mieszkania w oficynie:** 3 pokoje z kuchnią etc., na I, II, III i IV piętrze. 5529 12 0

Bliższa wiadomość: ul. Pijarska 11, parter, od frontu od godz. 2—3 po południu.

Dyplomowana pianistka
uczenica zagranicznych profesorów, udziela lekcyj muzyki na przystępnych warunkach. Zgłoszenia pod „G. L. 3" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6139 3 3

Akademik-matematyk
udziela lekcyj z matematyki w zakresie 8-miu klas gimn. Zgłosz. list. pod „Warszawa" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6088 3 3

Dwie inteligentne panienki, umiejące krawieczyznę, poszukują posady do towarzystwa lub do dzieci na wyjazd. Zgłoszenia list. pod **S. K.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6323 2 3

Pierwsza kraj. pracownia
Tadeusza Laszkiewicza
Kraków, św. Marka l. 8

wykonuje: Szyldy, napisy, orły dla sprzedaży tytoniu i rządowe na blasze, drzewie, ceracie i szkle, malowane lub trawione. Szyby ornament. matowe, oraz lakiernictwo galanteryjne. 6191 5 10

W najbliższych dniach rozpoczynamy
praktyczny kurs
jęz. niemieckiego
z opłatą miesięczną 5 kor.
Kursy Ansona
ul. Szewska 17. 6290 3 5

Gimnastyka rytmiczna i szwedzka.
Do uzupełnienia prywatnego kursu potrzeba jeszcze udziału kilkorga dzieci w wieku 6—10 lat. Wiadomość ul. Kremerowska 10, parter na lewo, g. 6—7 wieczorem. 6194 3 3

Uczeń

z ukończoną 6-tą klasą gimn. przyjmie posadę **aspiranta w aptece.** Zgłoszenia: Mr Sowiński, apteka „pod koroną" w Podgórzu. 6196 3 3

Jabłka

zimowe w doborowych gatunkach, oraz gruszki jesienne poleca w większej ilości i przyjmuje już teraz zamówienia Ogród w Zatorze. Ceny listownie. 6554 1 5

Sklep masarski

z całem urządzeniem w dobrej dzielnicy w Krakowie do sprzedania. Wiadomość w cukierni p. Siermontowskiego. Kraków, Bracka. 6197 4 4

Potrzeba od 15-go września do Krakowa bardzo dobrej, samoistnej
kucharki
à la kucharz, ze świadectwami z większych domów. Zgłoszenia listowne pod adresem: A. Włodek, Baden, b. Wien. Komzakgasse 1. 6210 3 3

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Oleje kompresorowe
Oleje kościane
Oleje rzepakowe
Tłuszcz Tovota
Wazelinę jasną i czarną
Smar do wozów
Pasy skórzane
Pasy wielbłądzie
Pasy bawełniane
Pasy konopne
Wszelkie uszczelnienia
Węże gumowe i gumowane
Węże parciane i spiralne
Wszelkie narzędzia dla zakładów przemysłowych
Wszelkie przybory techniczne i elektrotechniczne
polecają i dostarczają
Stanisław Grünberg i Ska
Kraków, Bracka 10.
6352 1 3

„Jahra"
Petrogen Shampoon

najlepszy środek do mycia i pielęgnowania włosów. — Wyrób i główny skład: **Apteka F. Gralewskiego w Krakowie.** — Wszędzie do nabycia. 4481 23 50

Droguista (istka)

z dłuższą praktyką poszukiwany. Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia: H. Stiel., Drog. w Podgórzu. 6344 2 3

Wielki wybór kapeluszy damskich oraz kapelusze krepowe.
Jadwiga Pollerowa
ulica Grodzka l. 3, I piętro. 6340 2 5

Dla pani lub panny

pokój do wynajęcia, ewent. z utrzymaniem. Zgł. listowne pod „B. B.", przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5994 4 4

Za kaucyą

poszukuję do wynajęcia **lekkiego powoziku (faetonu)** lub koczyka. Zgłoszenia pod **G. L. 18** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6201 2 2

Panna
mająca rutynę, przyjmie posadę kasyerki lub ekspedyentki lub też samodzielne prowadzenie interesu. Na żądanie złoży kaucyę. Zgłoszenia pod **M. T. 15** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6351 2 3

Przybłąkało się
szczeniątko. Odebrać można za zwr. kosztów ins. Ul. Zwierzyniecka 32, II p., na lewo. 6343 2 2

Sprzedaż mebli antycznych

i innego rodzaju starożytności. **L. Machowska, Kraków,** ul. św. Jana l. 16, piętro I. 6206 3 3

Kupię futro

długie (płaszcz), z najlepszych, perskich baranków, nowe lub mało używane. Zgłoszenia pod 6195 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6195 2 3

Willa

nowocześnie urządzona, z ogrodem 4 pokoje, przedpokój, pokój dla służby, weranda, taras zaraz do wynajęcia przy ul. Urzędniczej l. 24. 6204 3 3

Bardzo piękne

karty pocztowe żołnierskie i wojenne, w bardzo wielkim wyborze nabywać można u firmy:
Franciszek Wenzel
fabryka kart pocztowych
Brumów (Braunau) Czechy
Za przesyłkę próbną 5 K z góry. Cennik kart, przyborów do pisania, kalendarzy reklamowych i kieszonkowych za darmo. 6262 4 15

Zgubiono legitymacye na pozostanie w twierdzy wraz z kartką na zapłacone K 50 w kasie oszczędności, legitymacyę wojskową i do wejścia na dworzec towarowy na imię Ozyasza Stelzera. Łaskawy znalazca zechce oddać papiery te: Grodzka 48. 6299 3 3

Pomocnica aptekarska
przyjmie stosowną posadę na wyjazd lub w miejscu. Zgłoszenia pod **M. T. 100** przyjmuje Administr „N. Reformy". 6332 2 3

Przewyborne winogrona
stołowe lub zdrowe tegoroczne o rzechy, 5 kg 3·50 K, bardzo dobre jabłka, gruszki soczyste, prawdziwe śliwki, pigwy, 2·50, wysyła Jenö Müller, właściciel winnicy, Kiskunhalas (Węgry). 6328 2 10

Kilku stolarzy

przyjmie zaraz za dobrą zapłatą firma Bautischlerei, Möbel-und Portalfabrik, Ges. m. b. H., Morawska Ostrawa. 6273 2 3

Zarząd dóbr Rozwadów
poszukuje nadleśniczego, wolnego od wojska, posiadającego wyższe studya leśnictwa i dłuższą praktykę lasową, energicznego i gruntownie obeznanego z wszystkimi działami gospodarstwa lasowego, z dobremi poleceniami. Kompetujący o tę posadę, zechcą przysłać odpisy świadectw pod adresem: **W. T.** Zarząd dóbr Rozwadów. Nie uwzględnione podania, pozostaną bez odpowiedzi. 6236 2 3

Pracownia kapeluszy
Fr. Rausch, Rynek 17
została z dniem 1 września 1951 **ponownie otwarta. — Przerabia kapelusze damskie** i dziecięce **według najnowszych modeli** 6284 3 3

Kandydat adwokacki

z prawem substytucyi, samodzielnie prowadzący kancelaryę obwodową, poszukuje posady. Zgłoszenia: Zakopane, Księgarnia Podhalańska „Dla Doktora. 6285 3 3

Zarząd dóbr Siary

poszukuje **leśnego i stróża** do pilnowania zabudowań gospodarczych. Zgłoszenia przesyłać pod adresem: Siary, dwór, poczta Gorlice. 6280 3 3

Zaraz do wynajęcia

4 duże pokoje z przedpokojem, kuchnią, pokojem dla służby, łazienką gazową i światłem elektr., na III p., przy ul. **Kremerowskiej** l. 12. Wiadomość tamże na I p. 6282 3 3

Wdowa

po nauczycielu izr. przyjmie dwóch studentów z klas niższych lub panienkę na mieszkanie. Opieka sumienna i pomoc w nauce zapewnio na. Kraków, Starowiślna 35, II p. 6320 2 3

Z powodu wyjazdu

są meble do sprzedania i wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje do 25 września b. r. między 10—12 godziną przed poł., M. Fr., ul. Lenartowicza 14, I p., na lewo. 6322 2 3

PAPY DACHOWEJ

najlepszej, ogniotrwałej, z pierwszorzędnych fabryk, dostarcza
Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego
JAN GODZICKI w KRAKOWIE.
Handlarzom przy odbiorach wagonowych stosuje się wyjątkowe ceny. 6312 2 5

Dra TARNAWSKIEGO
Lecznica w Kosowie

(st. kol. Zabłotów) otwarta na sezon jesienny jako pensyonat z leczeniem domowem. — Ceny dziennego utrzymania z opieką lekarską 6—10 kor. od osoby. 6279 2 6

Chcący objąć posadę

powinni ukończyć praktyczne kursa buchalteryi, stenografii, pisania na maszynach i t. d. w **I-szej przez c. k. Radę szkol. kraj. uprawn. SZKOLE BUCHALTERYI „HERMES", Kraków, Floryańska 35** (wejście od ul. św. Marka 20). — **Wpisy od 10—12 i 3—5.** 5879

C. k. Austryacka Loterya klasowa
Dnia 8 października b. r. rozpoczyna się ciągnienie
piątej loteryi klasowej
które trwać będzie włącznie do 6 listopada b. r.
Wylosowane będą **44.000** wygranych w ogólnej kwocie
K 12,765.000
między temi
premia K 700.000.
Główne wygrane: K **300.000, 200.000, 100.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000 i t. d.**
Najwyższa ewentualna wygrana wynosi
jeden milion koron.

Losy są u nas jeszcze do nabycia, ze względu jednak na bardzo mały zapas prosimy o jaknajrychlejsze zamówienie przekazem pocztowym.

Urzędowa cena losów:

1/8 losu	1/4 losu	1/2 losu	1/1 los
kor. 25	kor. 50	kor. 100	kor. 200.

Dom bankowy
Mehrer i Spółka, Wiedeń.
I, Tuchlaben 7.
6311 1 10

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul Jagiellońska Nr 10. Rzadca druku L. K. Górski